Nr. 242. Piątek 23 Października 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października br. prezesowi sądu obwodowego w Nowym Sączu, Leonardowi Jaroschowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej służby, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował powiatowego wachmistrza żandarmeryi w Kamionce Bronisława Gergovicha kancelistą c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na d. 31 października 1885 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
26	„ „ „	100 „	2600 „
5	„ „ „	500 „	2500 „
20	„ „ „	1000 „	20000 „
1	„ „ „	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości			21750 „
	razem . .		52000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

45	oblig z kuponami po	50 zł.	2250 zł
322	„ „ „	100 „	32200 „
69	„ „ „	500 „	34500 „
171	„ „ „	1000 „	171000 „
9	„ „ „	5000 „	45000 „
6	„ „ „	10000 „	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			165050 „
	razem . .		510000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

54	oblig. z kuponami po	50 zł.	2700 zł.
513	„ „ „	100 „	51300 „
126	„ „ „	500 „	63000 „
377	„ „ „	1000 „	377000 „
14	„ „ „	5000 „	70000 „
10	„ „ „	10000 „	100000 „
i oblig lit. A. w nominalnej wartości			280000 „
	razem . .		944000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 20 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Na Półwyspie Bałkańskim, musiano zdaje się, po próbach, które nie trwały dłużej jak miesiąc, przyjść do przekonania, że nie dość jest chcieć wywołać sprawę, zwaną zwykle wielką sprawą wschodnią, lecz że tylko wola wielkich mocarstw jest tu decydującą. Jeżeli bowiem weźmie się pod uwagę stan obecny, to okaże się jasno, że zmiana ważniejsza nie zaszła, że ze sprawy rumelijskiej, a raczej z bezkrwawej rewolucyi wyniknęła dotąd jedyna tylko zmiana istotna, to jest usunięcie byłego gubernatora z Rumelii wschodniej i wątpliwe jeszcze, gdyż zależne od postanowienia mocarstw dokonanie unii obu Bułgaryj. Nie dokazały także nic ważniejszego Serbia i Grecya przez zbyt pospieszne zmobilizowanie swoich sił zbrojnych, i kto wie, czy nie były już zmuszone zadać sobie w ostatnich dniach pytania, przeciw komu właściwie mają zwrócić swoją akcyę zbrojną. Brak rzeczywistego przeciwnika, brak nawet pozoru, któryby usprawiedliwiał gotowość zbrojną, wprowadzają te państwa w kolizyę nietylko wobec upomnień zbiorowej dyplomacyi, ale także względem własnych ludów. Uzbrojona Bułgarya nie wie także, czy znajdzie się w potrzebie zrobienia użytku ze swojej broni, Turcya bowiem, wprawdzie przygotowana do wystąpienia, postanowiła jednak czekać na dalszą akcyę dyplomatyczną i nie pomagać swoim niegdyś lennikom do wywoływania na porządek dzienny sprawy wschodniej.

Mocarstwa tymczasem, jak to już powtórzono wielokrotnie, postanowiły od pierwszej chwili uchylić wszelki powód do twierdzenia, jakoby równowaga na półwyspie zachwianą została. Gdy następnie, w skutek noty zakomunikowanej rządowi bułgarskiemu, książę Aleksander bez protestu oświadczył, iż zarządzi wymagane odeń odwołanie wojsk z granic tureckich, to zdaje się nie będzie czczym domysłem twierdzenie, że główny punkt całej sprawy przeniósł się z półwyspu do Konstantynopola i przechodzi prawdopodobnie stanowczo w ręce dyplomacyi. Jeżeli to w istocie nastąpiło, lub nastąpi wkrótce, jak można było wnosić z tonu półurzędowego organu ks. Bismarcka, to mocarstwa znajdą niewątpliwie środki, ażeby utrzymać w mocy postanowienia traktatu berlińskiego. Czy będzie to się podobało rządom małych państw, których ludy złudzone zostały nieokreślonemi nadziejami, na to, jak wyraźnie podniósł wzmiankowany organ, nie może Europa zwracać uwagi, ani się tem krępować. Gdzie bowiem idzie o utrzymanie pokoju trzystu milionów ludności europejskiej, tam muszą być uśmierzane zachcianki sześciu milionów mieszkańców wszystkich państewek bałkańskich. Jakkolwiek to oświadczenie przykre zapewne wywoła uczucia w kołach bezpośrednio interesowanych, to jednak rzeczą jest niewątpliwą, że tylko wzgląd powyższy będzie rozstrzygającym. Przykrem też niewątpliwie będzie zadanie dla rządów państw bałkańskich, gdy przyjdzie zażegnywać wzburzenie, wywołane różowemi nadziejami, może się to nawet nie obejdzie bez pewnych wstrząśnień mniejszych lub większych, ale w każdym razie wstrząśnienia te nie dadzą się porównać z temi niebezpieczeństwami, jakieby wyniknąć mogły z rzeczywistego wywołania sprawy wschodniej. Są wprawdzie głosy, zwłaszcza z Anglii pochodzące, które twierdzą, że zażegnanie to sprawy wschodniej będzie tylko jej odroczeniem. Jeżeli jednak wszelka obawa na przyszłość uchyloną być nie może, to wzgląd ten nie może bynajmniej wpływać na zmniejszenie usiłowań, by w obecnej chwili zażegnać burzę, grożącą najżywotniejszym interesom większości europejskich mocarstw,

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 21 października.

Rozprawy nad adresem, stające się coraz wyraźniej rozprawami nad sporem niemiecko-czeskim, naturalnie tutaj obudzają największy interes. Dzienniki czeskie, rozporządzające własnemi drutami telegraficznemi, równocześnie z wiedeńskiemi ogłaszają obszerne sprawozdania z posiedzeń, a nawet krytyczne uwagi swych sprawozdawców wiedeńskich, Mowa dr. Riegera w kołach staroczeskich wywołała istny entuzyazm i też oczywiście była jedną z najlepszych tego wymownego posła. Natomiast dr. Edward Gregr, jeden z przywódców młodoczeskich, tym razem nie mówił tak dowcipnie, jak w roku zeszłym. Największe oburzenie wywołała namiętna filipika posła Knotza, który niewątpliwie jest najbardziej nienawidzonym u Czechów. Jego napady na Namiestnika generała

Z ANTWERPII

W poprzednim moim liście z Antwerpii, mówiłem już o tem co sprowadziło waszego korespondenta do tego miasta? — Był to kongres Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego Międzynarodowego. Ważność i doniosłość rozpraw tego Zgromadzenia, zmusza mnie do zatrzymania na chwilę uwagi moich czytelników na tem co się tam agitowało, i jaki był przebieg, tak wnoszonych kwestyi, jakoteż wniosków, czynionych przez uczonych członków, biorących udział w tym kongresie?

A nasamprzód, pozwólcie mi powiedzieć słów kilka o samem Stowarzyszeniu Literacko-Artystycznem, i o celu, jaki jest jego głównem zadaniem. Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne Międzynarodowe, (*Société Littéraire et Artistique Internationale*) ufundowane w 1878 roku, pod przewodnictwem V. Hugo, miało i ma głównie na celu, zapewnienie legalne własności literackiej i artystycznej; to jest wprowadzenie zasady uznania tej własności, na równi z wszelkiem innem posiadaniem prawnem, do prawodawstwa wszystkich oświeconych narodów. Zadanie trudne, ale szlachetne i piękne — V. Hugo, do swej śmierci był honorowym prezesem tego Stowarzyszenia, które od chwili swego założenia, odbyło ośm kongresów, przenosząc z kolei swe posiedzenie coroczne, do każdej ze stolic europejskich, gdzie się one odbywały w formie kongresów.

Już się odbyło dotąd, ośm kongresów; w Paryżu, w Londynie, w Lizbonie, w Wiedniu, w Rzymie, w Amsterdamie, w Brukseli i w Antwerpii. Jeżeli w Belgii dwa kongresy nastąpiły po sobie — stało się to z powodu panującej cholery w Hiszpanii, gdzie się miał odbyć zjazd tegoroczny członków Stowarzyszenia — a następnie, w skutek prawa własności literacko-artystycznej, złożonego w tej chwili w parlamencie, przez ministeryum belgijskie. Prawo to, jedno z najstarszych i najliberalniejszych w tym względzie — jest jakby legalną sankcya czynności Stowarzyszenia; i pewnym rodzajem uwieńczenia podjętych prac jego i usiłowań.

W chwili zawiązania się Stowarzyszenia w 1878 roku, można powiedzieć śmiało, że prawo własności literackiej i artystycznej nie istniało wcale — a przynajmniej nie miało ani legalnego uznania, ani zastosowania w żadnym kraju. Na tym też pierwszym kongresie w Paryżu, gdzie tak liczne było zebrane międzynarodowe zgromadzenie przedstawicieli prawie wszystkich narodów — długie i ważne toczyły się spory, najprzód co do określenia znaczenia samego słowa: własność literacka, bo o własności literacko-artystycznej, jeszcze mowy nawet nie było.

Od tego czasu, dzięki usiłowaniom Stowarzyszenia — własność literacka i artystyczna — to jest prawo przyznające, że książka, że dzieło napisane przez autora, że obraz, że posąg stworzony przez malarza, jest własnością tego pisarza lub artysty, równie jak każda inna rzecz, nabyta czy zrobiona przez kogobądź na świecie. A zatem, że przywłaszczenie ich sobie, czy to drogą przedruku, tłomaczenia czy kopii jest równie występkiem, jak położenie ręki na wszelką inną własność.

Stowarzyszenie, odbywając kongresy w rozmaitych krajach Europy, wzywając ku sobie w każdym z nich, ludzi nauki i sztuki, wznosząc publiczną trybunę, z której ogłaszano i rozpowszechniano zasadę tego prawa własności — stało się przedstawicielem sprawy, najgodniejszej współczucia i współdziałania ludzi, odarzonych wyższym umysłem i szlachetnem sercem. Szeregi obrońców rosły w każdym kraju. Koło Stowarzyszenia rozszerzało się coraz — i z tej szczupłej garstki pierwszego zawiązku, stanął dziś legion obrońców — niosąc w górę podjęty sztandar najlepszej sprawy, bo sprawy tych, co pracują dla dobra i oświaty ludzkości całej.

W liczbie krajów, które nie wahały się pójść w ślady tych pierwszych korczowników na tem polu rewindykacyi w sprawie własności literacko-artystycznej; trzeba wymienić najprzód Rzeczpospolitą St. Salvador w Ameryce Mały ten kraj, żyjący całkiem prawie płodami obcej literatury, nie wahał się ani na chwilę uznać świętości tej własności, i postanowić prawo obostrzające tę własność w tak szeroki, liberalny sposób, iż może ono posłużyć za modłę prawodawcom największych i najoświeceńszych państw świata. W ślad za tem poszła Hiszpania, potem Francya. A dziś nie ma już prawodawstwa w Europie, w którem by się nieodnalazły postanowienia, skreślone w duchu prawdziwej myśli Stowarzyszenia Międzynarodowego.

W roku zeszłym nakoniec, Szwajcarya podniosła myśl zwołania konferencyi dyplomatycznej, mającej na celu rozpatrzeć poważnie i sumiennie zasadę powszechnego uznania własności literacko-artystycznej, z wykazaniem środków, któreby dozwoliły zastosować tę zasadę do prawodawstwa każdego narodu. Na to wezwanie odpowiedziano powszechnie z wielką dyplomatyczną ostrożnością; niektóre państwa wymówiły się grzecznie, albo też przyjęły to wezwanie *ad referendum*. Przecież delegowani z wielu krajów zebrali się w Bernie, konkonferencya została ukonstytuowaną, i pierwsze kroki postawione zostały na polu poważnego rozpatrzenia tej kwestyi. Konferencya sformułowała pewne desyderata, przyjęła niektóre warunki tej zasady — względem innych uczyniła tymczasowe zaostrzenia — i po zakomunikowaniu wszystkim rządom protokołu swoich posiedzeń, zalimitowała się do roku bieżącego. Otóż to poważne wystąpienie, wydało jak najlepsze skutki. Na tegorocznym zjeździe konferencyi berneńskiej, znaleźli się przedstawiciele wszystkich prawie rządów. Tym razem uczyniono nowy krok naprzód, i przyjmując zasadę własności literackiej i artystycznej, jako wyrażenie pewnej szczególniejszej formy posiadłości prawnej, zdecydowano uznanie potrzeby wprowadzenia jej do prawodawstwa wszystkich narodów, zostawujac każdemu zupełną swobodę co do określenia warunków, w jakich ta zasada ma otrzymać legalną sankcyę.

Francya proponowała przedewszystkiem, aby wyrażenie „Prawo autorskie" zastąpione było w konwencyi, wyrażeniem: „Własność Literacka i Artystyczna". Wobec formalnej opozycyi w tym względzie delegata niemieckiego, fundującego się na teoryi juriskonsultów tego państwa, która niedopuszcza dotąd, aby prawo autorskie stanowiło rzeczywistą własność, konferencya przyjęła wyrażenie: „Protekcya dzieł literackich i artystycznych".

Zapewne trudno jest zadowolić każdego, ale zdaje mi się, że w tym razie, aby zadość uczynić wymaganiom delegata niemieckiego, rozminięto się nieco z zdrową

Kraussa, zasługują na kwalifikacyę cynicznych, bo jest rzeczą powszechnie wiadomą i uznaną, że baron Krauss, nie należący do żadnego stronnictwa, uważa się wyłącznie za wykonawcę woli Monarchy i Rządu, i powoduje się sumienną bezstronnością. Rozumiemy dobrze, że generał Koller z stanem oblężenia byłby więcej upragnionym opozycyi „ostrzejszego tonu“. Tych pewnie najmocniej oburza fakt, że, pomimo ich przewrotnych agitacyj, generał Krauss umiał dotąd utrzymać porządek, bez zawieszenia konstytucyjnych swobód. *Inde irae*, ale ztąd przecież nie wynika prawo napadać ciągle na namiestnika w sposób brutalny i to na miejscu, gdzie się nie może bronić. W sejmie czeskim generał Krauss już kilkakrotnie umiał, i to bardzo dosadnie, odeprzeć napady opozycyi. — Wielką radość wywołała tutaj wczorajsza mowa posła Heinricha, o której jutro rozpisze się cała prasa czeska. P. Heinrich dawniej utrzymywał tutaj szkołę prywatną i dorobił się dość znacznego majątku na wydawanych przez siebie książkach do czytania. Do sejmu czeskiego i do Rady państwa wszedł po r. 1870 i to jako poseł stronnictwa demokratycznego. Niebawem jednak oddalił się do lewicy, potępił stanowczo w sejmie czeskim system generała Kollera i potem usunął się z widowni parlamentarnej. W ostatnich latach zaniechał też zawodu pedagogicznego, nabył gospodarstwo w wiosce Kerczu w pobliżu Pragi i często występował publicznie, zalecając porozumienie się z Czechami. Przy ostatnich wyborach otrzymał mandat poselski z mięszanego okręgu Landskron. Opozycya fakcyjna wczoraj usiłowała wszelkiemi sposobami teroryzować posła Heinricha, obrzucała go obelgami, nazywając go zdrajcą, Judaszem, wyrodnym synem Germanii itd., jakgdyby to było zdradą przemawiać za zgodą narodów, a cnotą, zaostrzać waśń i spory! Opozycyjna prasa wiedeńska, jak nam właśnie donoszą depesze z stolicy, w sposób cyniczny napada i wyklina posła Heinricha. Wszystko to nie miałoby sensu, gdyby p. Heinrich był tym „oryginałem“, za jakiego usiłują go wystawić. Ale oczywiście ludzie „ostrzejszego tonu“ obawiają się, że mowy jego przyczynią się nietylko do wyjaśnienia sytuacyi, ale nadto dodadzą otuchy tym teroryzowanym dotąd żywiołom niemiecko-czeskim, które, powodowane patryotycznem przywiązaniem do Austryi, pragną zgody z Czechami. Takich żywiołów nie brak. Tak n. p. jeden z najmajętniejszych niemieckich fabrykantów tutejszych, p. Brosche, szwagier byłego ministra a obecnie członka Izby panów dr. Habietinka, podziela zasady posła Heinricha i usiłuje utworzyć pojednawcze stronnictwo niemieckie. Wczorajsza mowa p. Heinricha, będąca wymowną obroną dzisiejszego systemu rządowego, niewątpliwie, nietylko sparaliżuje cyniczne „knotziady“, ale nadto zachęci Niemców pojednawczych do otwartego wystąpienia. — Jutro będzie tu ogłoszony akt oskarżenia w sprawie ekscesów w Królowym dworze. — Jak dziś twierdzi *Bohemia*, w Libercu (Reichenberg) aresztowano subjekta handlowego, Czecha, podejrzanego o strzelanie do okien tamtejszej „besedy“ czeskiej, o co jak wiadomo, podejrzywano Niemców. Doniesienie *Bohemii* nie jest jeszcze stwierdzonem.

Rada państwa.

(V posiedzenie Izby panów).

† **Wiedeń**, 21 października (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmannsdorf zagaja posiedzenie o wpół do dwunastej.

Nadeszło pismo Ministra skarbu dr. Dunajewskiego z uwiadomieniem, iż Izbie przedłożył preliminarz budżetowy na r. 1886.

Izba poselska donosi o rezultacie wyborów do delegacyi i do komisyi dla kontroli długu państwa, nareszcie o przyjęciu prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał r. 1886.

Przor Karl wnosi, aby ustawę o prowizoryum budżetowem, którą odesłano do komisyi budżetowej i ze względu na jej ważność szybko tam załatwiono, postawić na porządek dzisiejszego posiedzenia z ustnem sprawozdaniem w drodze przyspieszonego postępowania.

Wniosek ten Izba przyjmuje, stawiając przedmiot ten jako przedmiot drugi na porządek dzienny.

Prezes uwiadamia Izbę, iż ukonstytuowały się już: komisya budżetowa i komisya prawnicza. Pierwsza wybrała ks. Czartoryskiego przewodniczącym, przeora Karla zastępcą; druga obrała przewodniczącym barona Hyego, zastępcą hrabiego Belcrediego.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Hr. Falkenhayn zdaje sprawę z przedłożenia rządowego o kontyngensie rekrutów na r. 1886. Izba w drugiem i w trzeciem czytaniu bez dyskusyi ustawę tę przyjmuje.

Hr. Montecuccoli zdaje sprawę z ustawy o prowizoryum budżetowem. I tę ustawę przyjmuje Izba bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Prezes stawia wniosek o wybranie komisyi kolejowej.

Po przerwie półgodzinnej, celem porozumienia się co do osobistości, wybrani zostali następujący członkowie Izby: bar. Beck, bar. Bezecny, bar. Czedik, hr. Falkenhayn, Gögl, bar. Königswarter, hr. Krasicki, hr. Latour, hr. Lichnowsky, bar. Mayr-Melnhof, bar. Neumann, dyr. generalny Schüller, ks. Windisch-Graetz, bar. Gagern i dr. Habietinek.

Koniec posiedzenia o pierwszej.

(XI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 21 października. (*Korespondencya Gaz Lwowskiej.*)

Prezes dr. Smolka zagaja posiedzenie o kwadrans na jedenastą.

Poseł Tausche i towarzysze interpelują Ministra handlu, zapytując: 1) w jaki sposób Rząd zamierza zaradzić biedzie krajowej produkcyi rolnej? ewentualnie 2) kiedy Izba się może spodziewać przedłożenia ogólnej taryfy celnej z 25 maja r. 1882? 3) Czy rozpoczęto rokowania z rządem niemieckim w celu poczynienia wspólnych kroków w obronie krajowej produkcyi rolnej przeciwko konkurencyi zagranicznej?

W dalszym ciągu dyskusyi nad adresem pierwszy zabiera głos:

Generalny mowca przeciwko adresowi większości dr. Plener.

Mowca rozpoczyna od znanej odpowiedzi prezesa gabinetu, udzielonej posłowi Knotzowi, niebawem po jego przemówieniu i twierdzi, że ani w interpelacyi lewicy o stosunki w Czechach, ani w przemówieniu Knotza nie było cienia zaczepki armii. Minister przemową swoją dał interpelacyi i mowie inne znaczenie, jak było rzeczywiście. Chodziło mu o zaczepienie nas, a ponieważ nie mógł tego uczynić otwarcie, chwycił się sposobu przekręcenia wyrazów i rzucenia podejrzenia (*głośne oklaski na lewicy*).

Prezes przerywa mowcy i za uczyniony Ministrowi zarzut przekręcania wyrazów powołuje mowcę do porządku.

Poseł Plener (kontynuując): Kiedy Minister spostrzegł oburzenie na tej stronie Izby i gdy go wezwano do cofnięcia tego co powiedział, milczał, a wczoraj zabrał głos, aby odczytać znane pismo Ministra wojny. Mam wszelki szacunek dla Ministra wojny i cieszy mnie mianowicie końcowy ustęp pisma, w którym Minister stwierdza znakomity duch armii. Ale choćby wszystkie fakta przytoczone zostały zbite, pozostaje obraza Ministra przeciwko naszemu stronnictwu (*głośne przytakiwanie na lewicy*), a Minister odmówił nam żądanej od niego deklaracyi, będziemy wiedzieli jaką na przyszłość przypisać wagę słowom Ministra.

Mowca pragnie przejść do swego zadania mowcy generalnego. Nie potrzeba być pesymistą, aby fatalne wynieść wrażenie z dyskusyi ostatnich dni, i przekonać się, jakie dziś smutne panują stosunki w porównaniu do r. 1879. I wtedy nie były dobre czasy, ale Izba nie rozlegała się od okrzyków wojennych walczących z sobą narodowości. Lewica nie stanęła od razu w opozycyi, i owszem przyjazne zajęła stanowisko wobec rządu, który nieraz się na niej opierał. Rząd sam powoli wyparł nas w tę pozycyę, którą obecnie zajmujemy, bo nie potrafił skorzystać z rozmaitych nadarzających się sposobności zawiązania stosunków. Były jeszcze osobistości w ministerstwie, które utrzymywały stosunki z tą stroną Izby, ale gdy ztąd przy okazyi obsadzenia ministerstwa oświaty pewne poczyniono propozycye, Rząd właśnie postąpił przeciwnie. My wtedy byliśmy pełni nadziei korzystnej kooperacyi z prawicą, ale prawica w sposób bezwzględny wyzyskała większość swoją w rzeczach drobniejszych i ważniejszych.

Mowa tronowa podnosi to, iż parlament jest w komplecie, co wyklucza jednostronne załatwianie spraw, ale właśnie takiej stronniczości, jak dzisiaj, nigdy w dawnych czasach nie było. Cała akcya parlamentarna mniejszości dziś zredukowana jest do czystej komedyi przez zachowanie się większości. W takich stosunkach oczywiście o jakiejkolwiek działalności dodatniej, o reformach socyalnych i administracyjnych mowy być nie może. Prawica usunęła podstawę wszelkich reform.

Jeden z posłów wprawdzie wspomniał, iż prawica projektowała cały szereg reform w interesie rolników włościan, które jednakże nie mogły przyjść do skutku dla opozycyi lewicy. Proszę o wymienienie ustaw takich Cóż zdziałała prawica na polu reform społecznych? Ustawa o inspektorach fabrycznych była przygotowana przez Banhansa. Do ograniczenia czasu pracy i my się przyczynili. Co zaś zdziałano po za Izbą? Gdzie jest mąż jaki, któryby poświęcał życie swoje dobru klas pracujących. A gdy w kwestyach tych przemawiał duchowny pewien, muszę go zapytać, co zdziałał Kościół w interesie naszych wielkich reform społecznych? Nie jestem administratorem stronnictwa klerykalnego w Niemczech; ale ono zdziałało i pracuje daleko gorliwiej i stworzyło liczne stowarzyszenia, korzystne dla klas roboczych. Panowie kontentujecie się agitacyą przeciwko klasom średnim i kapitałowi. Drobnemu przemysłowi nie wyświadcza się przez to usługi; nie wyświadczyło mu jej się też wprowadzeniem dowodu uzdolnienia. Skutkiem tej ustawy jedynym są ustawiczne spory pomiędzy rzemiosłami, które reformy nasze za granicą na śmieszność narażają. Zresztą, cała ta nowela przemysłowa robotnikom i rzemieślnikom nic nie pomogła

Przejdźmy do innych kwestyj. Reformę administracyjną powszechnie uznano za potrzebną, potrzebę te podniesiono nawet w adresie z r. 1879, a cóż się w tym względzie dotychczas stało?

Co robiono w kwestyi reform podatkowych? Wszak czas był po temu, okoliczności sprzyjały, a reformy to koniecznie potrzebne. Rząd długo się wstrzymywał z wszelkiemi projektami, a gdy nareszcie przedłożył projekt, odrzuciła go nawet prawica. Zaledwie liczyć można kilka ustaw podatkowych, bo te wyszły z inicyatywy cukrowni i rządu węgierskiego, a zasługą rządu tutejszego jest jedynie zaprowadzenie podatków bezpośrednich, które znaczne ciężary nałożyły klasom mniej zamożnym.

W obecnem położeniu rzeczy i na przyszłość trudno spodziewać się jakiejkolwiek czynności dodatniej. Wszystkie stosunki publiczne przepełnione walką narodowościową. Nic dziwnego, że na ich wspomnienie przypominamy sobie zaraz Czechy, bo tam najsroższy wre bój. Odpowiedź na interpelacyę naszą usiłuje zredukować znaczenie tej walki i apeluje w końcu do patryotyzmu ludności. Kto jeszcze dziś tak się odzywa, nie ma chyba elementarnego wyobrażenia o właściwem położeniu rzeczy. Takiego stosunku, jaki dziś panuje, takiego antagonizmu narodowego, który, mianowicie w okolicach o mięszanej ludności nawet dzieci ogarnia, nigdy dawniej nie widziano. W Pradze, gdzie dawniej wspólne panowało pożycie, dziś kolonia niemiecka zupełnie się czuje obcą.

Mowca polemizuje z posłem Gregrem, który Niemców wyłącznie czyni odpowiedzialnymi za wszystkie ekscesa. Gregr powoływał się na akt oskarżenia. Mowca od-

---

logiką, albowiem nie chodzi tu wcale o udzielenie protekcyi, ale o uznanie prawa, a następnie nie idzie tu o przyjęcie środków ochrony we względzie dzieł, ale we względzie autorów.

Ale mniejsza oto, zgodzono się bowiem, że redakcya przyjęta przez konwencyę berneńską, nie stanowi bynajmniej uprawnienia tej teoryi, i że w każdym kraju, gdzie wyrażenie własność może być użyte legalnie i prawnie, konferencya temu użyciu nie sprzeciwia się bynajmniej. Zresztą każdemu z adherentów pozostaje prawo udzielić u siebie autorom wszelkich rozleglejszych ustępstw i warunków.

Kongres Stowarzyszenia, którego prezesem tej sesyi był p. Ludwik Ulbach, powieściopisarz i publicysta francuski, a zarazem delegat rządu francuskiego na konferencyę berneńską, przybywał do Antwerpii w najstosowniejszej chwili, bo przynosił na swe obrady do Belgii z jednej strony dyplomatyczną, oficyalną sankcyę konferencyi z Berna; a z drugiej strony znajdował się wobec projektu nowego prawa o własności literackiej, złożonego, jak mówiłem, i poddanego rozprawom parlamentu belgijskiego, przez ministeryum p. Beernaerta.... Oba te fakta, wychodząc z zasady fundamentalnej, podniesionej i bronionej dotąd przez Stowarzyszenie Międzynarodowe, przyznały tem samem zupełną słuszność tego działania i uwieńczyły nakoniec te usiłowania, kilku ludzi dobrej woli, którzy bez żadnego osobistego widoku, pomimo liczne i wielkie przeszkody, nie wahali się iść ciągle i ciągle naprzód z niezachwianą wiarą w swoje przedsięwzięcie.

Koło literackie, artystyczne i naukowe w Antwerpii, ofiarowało swe piękne i obszerne salony, przy ulicy Darenberga, na posiedzenia kongresu, a ustanowiony przezeń komitet, zajął się gorliwie i czynnie przyjęciem gości.... 19 września otwarte zostały posiedzenia, w ogromnej sali tego zakładu, a licznie zebrani członkowie, pomnożeni dużym zastępem kongresu muzykalnego, który się przyłączył i wpłynął do kongresu Stowarzyszenia Międzynarodowego, i zaproszoną na ten dzień publicznością, zapełnili wszystkie prawie miejsca, tworząc prawdziwie imponującą całość.

Pierwsze posiedzenie otwarte zostało pod prezydencyą prezesa rady ministrów p. Beernaerta — w asystencyi dwóch prezesów stowarzyszenia literacko-artystycznego międzynarodowego, pp. Ulbacha i Chodźkiewicza, prezesa koła literackiego miejscowego, prezesa kongresu muzykalnego, delegata municypalności, w zastępstwie nieobecnego burmistrza miasta — posłów hiszpańskiego i portugalskiego i t. d. P. prezes ministrów, zagaił posiedzenie w pięknej i serdecznej mowie, życząc szczęśliwego przybycia członkom kongresu. Przypomniał zgromadzonym że już zeszłego roku, przyjął czynny udział w rozprawach stowarzyszenia literacko-artystycznego. Miał on nadzieję, że prawo, któremu dały początek prace i działania tego stowarzyszenia złożone w Izbie belgijskiej, otrzyma już sankcyę parlamentu, przed dzisiejszem zebraniem się kongresu. Lecz jeżeli stało się opóźnienie w tym względzie, to opóźnienie posłuży do ulepszenia projektu; bo, przeszedłszy już przez dyskusyę specyalnej komisyi parlamentarnej, ulegnie na nowo rozprawom zgromadzenia, złożonego z doświadczonych i biegłych ludzi, we wszystkich gałęziach literatury i sztuki. Skończył swoją przemowę minister, wyrażając głęboki żal z powodu, że posiedzenie kongresu w Antwerpii, jest skutkiem bolesnej plagi, która w tym roku dotknęła Hiszpanię.

Następnie zabierali głos: pp. Biart, prezes koła artystyczno literakiego Antwerpii, Merry del Val, poseł hiszpański; d'Oliveira Chamisso, delegowany portugalski na wystawę w Antwerpii, Ulbach, prezydent kongresu stowarzyszenia międzynarodowego, Chodźkiewicz, prezes stowarzyszenia literacko-artystycznego międzynarodowego, i inni delegaci. rozmaitych narodowości.

P. Chodźkiewicz, dziękując ministerstwu i rządowi belgijskiemu, radzie miejskiej i mieszkańcom Antwerpii, za tak serdeczne przyjęcie, jakiem uczcili członków kongresu, i za udzieloną im tak wspaniałą gościnność w kole artystycznem Antwerpii, raduje się, że może w tej chwili, raz jeszcze, udowodnić żywotność swojego narodu, tak w dziedzinie literatury i sztuki, jak na polu nauki i przemysłu.. Tu w sąsiedztwie, na waszej wspaniałej wystawie, powiada mowca, znajdziecie żywe i dotykalne dowody tej żywotności mojego narodu, którego liczne i doskonałe wyroby, z chlubą mogą stanąć obok najlepszych wyrobów innych narodów.. Przemówienie p. Chodzkiewicza przyjęto gorącemi oklaski

Tegoż dnia, o godzinie 8 wieczorem, członkowie kongresu przyjęci byli w ratuszu przez radę miejską, o czem już mówiłem w przeszłym moim liście. A w poniedziałek rozpoczęto posiedzenia i rozprawy, naprzód około projektu prawa o własności literackiej i artystycznej, złożonego w parlamencie belgijskim, a następnie zajmowano się roztrząsaniem innych jeszcze wniosków i kwestyj, pomiędzy któremi ciekawe były wykłady, tyczące się nowego języka powszechnego, który pod nazwiskiem Vola-Pück, wynaleziony został przez P. Schleiera, dawniejszego profesora w Zurichu; a przedstawionego na kongresie w dosyć jasnym wykładzie przez p. Kirchofa, profesora w szkole wyższej handlowej paryskiej. Jakkolwiek są interesujące tego rodzaju poszukiwania, jakkolwiek pomysł pana Schleiera zasługuje na uwagę, Kongres jednak odmówił wyrazić swe zdanie w tej mierze, nie mając dostatecznego pojęcia o naukowej wartości wynalazku, który nie jest zresztą pierwszem pokuszeniem się na tem polu, jak tego dowodzi wystąpienie na temże posiedzeniu kongresu, dnia 24 września, niejakiego p. Guest, Anglika, który przedstawił objaśnienia dosyć ekscentryczne, co do pisowni nowego wynalazku, nazwaną przez autora: widomą mową (*visible langage*). Jest to pewien rodzaj uproszczonej stenografii. Są to, jak mówiłem, interesujące i pełne zasługi usiłowania, ale co do praktycznego zastosowania, są to *pia desideria* tylko. — Słowem, kongres antwerpski stowarzyszenia literacko-artystycznego międzynarodowego, był jednym z najważniejszych, jak mówiłem, kongresów tego stowarzyszenia. Prawo, a raczej projekt do prawa belgijskiego, rozpatrzony został we wszystkich swych szczegółach; uwagi i propozycye, czynione w tym względzie, zakomunikowane zostały komisyi parlamentarnej, i należy się spodziewać, że prawo, które na przyszłej zapewne sesyi zawotowane zostanie, zmodyfikowane w niektórych swych częściach, będzie jednym z największych, najświetniejszych nabytków stowarzyszenia międzynarodowego, i posłuży za przykład innym prawodawstwom i narodom.

(Dokończenie nastąpi.)

BUDZIŁO.

czytuje ustęp jeden oskarżenia i przeciwne zeń wyciąga wnioski. Cytuje dalej liczne gravamina Niemców w Czechach przeciwko Rządowi. Mowca nie chce się wdawać w szczegółowe ocenienie działalności Namiestnika, ale opinia, którą wypowiedział dr. Knotz, panuje u wielkiej części ludności, a z takiemi okolicznościami należy liczyć się. Wypadki podniesione należy poszczególnie sprawdzić i Izbie rezultat przedłożyć, nie zaś zbywać je odpowiedziami ogólnikowemi.

Mowca przyznaje Riegerowi, że już w latach 1871—73 panowało wielkie rozdrażnienie, ale nie w tym stopniu co dzisiaj

Ostatecznem dążeniem Czechów jest utworzenie państwa czeskiego i koronacya w Pradze. O tem mowca z góry zapewnić może, iż Niemcy na tej koronacyi nie będą. Niemcy w Czechach nie chcą panować, ale nie chcą pozwolić na to, aby Austryę czechizowano. Czem dalej będą sięgały aspiracye czeskie, tem silniejszy będzie opór Niemców. Mowa posła Heinricha ciekawym ale smutnym jest objawem, jestto monstrualność polityczna. Nikt nie chce wierzyć, aby ten poseł reprezentował opinię choćby drobnej części ludności.

Ale Rząd sytuacyę podobną jak w Czechach, stworzył też w innych krajach, np. na Morawie i w Krainie. Tam ludność niemiecka, reprezentuje klasę posiadającą i inteligencyę. Dlatego jej przysługuje stanowisko wyjątkowe w interesie cywilizacyi i państwa. Niemców wszędzie wypierają, ale i w tych krajach, gdzie nie ma Niemców, jako to w Galicyi i Dalmacyi, stosunki też nie są świetne.

Zasada narodowości tak pojęta jak ją pojmuje Rieger, nie może być podstawą tworzenia państwa. W Austryi, gdzie państwo i ludność nie są identycznemi, idea państwowa musi mieć pierwszeństwo, narodowości powinny w obec niej na drugi plan ustąpić. W takiem położeniu ktoś musi przewodzić a w Austryi powołani do tego jedynie Niemcy. Czesi, którzy niewątpliwie są jednym z najbardziej cywilizowanych szczepów słowiańskich umysłowe wykształcenie i rozwój, jedynie niemieckiej kulturze zawdzięczają.

Przeprowadzenie absolutnego równouprawnienia jest niemożliwem. Unanie niemieckiego języka państwowego w drodze ustawodawczej jest koniecznością w interesie dobrej administracyi i jedności państwa. Federalizm byłby rozpadnięciem się państwa, dla tego zwalczać go należy. Mylą się grubo ci politycy, którym się zdaje, iż istnieje droga pośrednia pomiędzy centralizmem i federalizmem. Mowca wyraża ku końcowi życzenie aby Austrya zwycięzko wyszła z niebezpieczeństw, które jej obecnie grożą. (*Żywe oklaski na lewicy*)

Przemawia następnie generalny mowca prawicy ks. Czartoryski. (Mowę jego podamy jutro w dosłownem brzmieniu przyp. *Red.*)

Po mowie generalnego mowcy prawicy następują sprostowania faktyczne. Przewodniczy wiceprezes hr. Clam-Martinic.

Poseł Dürich opowiada zajścia w Gieczynie i przeczy twierdzeniu Knotza jakoby go tam znieważono Zachowanie Knotza natomiast było niezmiernie prowokacyjne.

Poseł Szuklje także przeciwko Knotzowi przemawia, gdy jednakże nic nieprostuje tylko polemizuje, wiceprezes mu głos odbiera.

Poseł Knotz zaczyna polemizować przeciwko hr. Taaffemu i posłom różnym. Gdy lewica, każde jego zdanie obsypuje burzą oklasków, im ostrzejsze w niem zachodzą wyrażenia, prawica protestuje głośno przeciwko nadużywania głosu i powstaje taka wrzawa, że słów przemawiającego i dzwoniącego wiceprezesa, wcale nie słychać. Nareszcie przerywa wiceprezes po kilkakrotnie posłowi Knotzowi, który jednak, bez względu na to, że mu później wiceprezes głos odbiera, ciągle dalej mówi i co raz głośniej krzyczy.

Wiceprezes powołuje go za to zachowanie się do porządku.

Poseł Türck, polemizuje przeciwko Riegerowi i Gregrowi, gdy go wiceprezes powołuje do rzeczy, woła poseł Schönerer: To proszę nam nie odbierać głosu przez zamknięcie dyskusyi.

Wiceprezes powołuje posła Schönera do porządku, posłowi Türck głos odbiera.

Poseł Prade rektyfikuje wzmiankę posła Gregra o zajściach w Libercu i Langenbruck, powołując się na telegram, który w tej chwili odebrał z doniesieniem, iż pewien uczeń czeski przyznał się, że strzelał z rewolweru do okien besedy i mieszkania prywatnego.

Poseł dr. Bulat prostuje niektóre twierdzenia o zajściach przy wyborach w Dalmacyi.

Poseł dr. Fuchs prostuje twierdzenia Plenera, co do społecznych prac duchowieństwa

Poseł dr. Gregr odczytuje też (tak jak Plener w mowie swojej) niektóre ustępy z oskarżenia o zajściu w Królowodworze, dowodzące, iż Niemcy prowokowali.

Poseł Plener pozostaje przy twierdzeniu przeciwnem.

Po ukończeniu tych sprostowań faktycznych zabiera głos:

Referent do adresu mniejszości dr. Sturm.—

Mowca oświadcza, że dowodem federalistycznego charakteru adresu większości, są komentarze, które tu do adresu dostarczyły przemówienia ustne. Porozumienie się z przewódcami większości w sprawie austryackiej idei państwowej, nietylko jest trudne lecz po prostu niemożebne. Stanowisko, na którem oni stoją, nigdy do jedności państwa doprowadzić nie może. Mowca protestuje przeciwko słuszności prawno — państwowych dedukcyj generalnego mówcy tak samo, jak innych mowców prawicy; protestuje mianowicie przeciwko ciągłemu zapewnianiu o patryotyzmie. Lewica nie potrzebuje zapewniać o patryotyzmie swoim. Mniejszość, występowała zawsze za związkiem z Niemcami, ale przeciwko związkowi prawno-państwowemu, jak nam to insynuował któryś z mowców prawicy, nigdy nie występowaliśmy; walka o federalizm lub centralizm jest zarazem walką" o byt narodowy Niemców, których położenie obecne generalny mówca lewicy znakomicie określił. Rozszerzcie panowie autonomię krajów i uzuajcie równo uprawnienie języków, jako języków państwowych, a dojdziecie do państw prowincyonalnych, do państwa federacyjnego.

Rząd tyle zyskał, że Czesi weszli do Rady państwa, ale Czesi temu samemu rządowi już dziś grożą opozycyą, a generalny mowca prawicy oświadczył, że prawica rząd tylko wtedy będzie popierała, gdy się tenże zgodzi na program prawicy. Niebezpieczeństwo dla monarchii zwiększa się, a dawni przyjaciele rządu z nami się łączą Centralistyczne i niemiecko narodowe usiłowania idą ręka w rękę, bo co Niemcom wychodzi na pożytek, to też jest z korzyścią dla monarchii. Centralizm słowiański, o którym wspominał pierwszy mówca prawicy, zapytując, czybyśmy i dla niego się tak entuzyazmowali, po prostu jest niemożliwy. Dualizm polega na tem, że z tamtej strony Litawy mają przewodzić Węgrzy, tu Niemcy; Węgrzy zdołali utrzymać swoją przewagę, my w zwykłej dobroduszności swojej nie potrafiliśmy tego uczynić, a dziś tak daleko zaszły żądania, że gdyby nawet dr. Rieger doszedł do władzy, musiałby zapewne często apelować do nas przeciwko pożądliwości rodaków swoich.

Jakie stanowisko zajmuje wobec adresu rząd, który w czasie dyskusyi adresowej nie odezwał się? Gdybyśmy nie mieli oświadczenia pewnego, aczkolwiek niejasnego, złożonego w Izbie panów, nie wiedzielibyśmy w ogóle, co trzymać o rządzie. Z mowy tronowej sądzić muszę właściwie, że rząd na naszem stoi stanowisku; nie żądam wprawdzie, żeby za naszym adresem głosował, ale domaganie się rządu bezstronnego, przejętego austryacką ideą państwową, powinno odpowiadać intencyom rządu. W Mowie tronowej mowa o jedności i potędze monarchii, a Prezes gabinetu oświadczył w Izbie panów, że utrzymanie tychże uważa za pierwszy obowiązek rządu, powinien tedy zająć stanowisko jasne, a słowa poprzeć czynami.

Z stronnictw prawicy, oprócz zwolenników czeskiego prawa państwowego i południowo-słowiańskiego państwa, wszyscy mogliby się zgodzić na nasz adres. Konserwatywni niemcy sami wyznali, ze usiłowania pojednania hr. Taaffego rozbiły się o pretensye Słowian i odpowiednie do tego zajęli stanowisko podczas wyborów. Nie mogę sądzić, iżby głosować mogli za rozszerzeniem autonomii. Czyż i Galicya nie ma interesu w tem, aby państwo było silne, a jakżeż mało temu się stanie zadosyć w państwie słowiańsko federacyjnem?

Jakiż jest rezultat sześciolecia, które mamy za sobą? Rząd nie zadowolił przyjaciół swoich a naraził sobie coraz więcej Niemców. Może potrzeba było tego doświadczenia, aby wykazać te skutki. Jeżeli Minister wyrzekł na innem miejscu, że byt monarchii zależy od zadowolenia wszystkich ludów, to niech nareszcie coś uczyni dla Niemców. Na was teraz, Szanowni Panowie z rządu i większości przyszła kolej przejednania Niemców. Najwyższy czas po temu (*huczne oklaski na lewicy*).

Sprawozdawca większości poseł Zeithammer powiada, że w czasie rozdrażnienia takiego, reprezentacya szczególny ma obowiązek radzić nad położeniem rzeczy z powagą i ostrożnie, nie zaś dolewać oliwy do ognia. Mowy kilku posłów lewicy w zupełnem do tego stoją przeciwieństwie i zagrażają nietylko wewnętrznemu spokojowi ale i parlamentaryzmowi. Szczególnie tyczy się to mowcy posła Knotza i niesłychanych jego zaczepek przeciwko namiestnikowi Czech, który równie jest sprawiedliwy dla Niemców jak dla Czechów. Mowca w charakterze członka Wydziału krajowego najlepszą ma sposobność podziwiania pod tym względem niesłychanej sumienności namiestnika.

Mowca przechodzi do obydwu projektów adresu. Ton adresu mniejszości w pierwszej części jest spokojny, w drugiej gwałtowny, z czego się okazuje, że adres ten jest rezultatem kompromisu. Adresy różnią się głównie w trzech punktach, co do jedności państwa, co do przodownictwa Niemców i co do pojęcia austryackiej idei państwowej. I większość chce jedności monarchii, ale połączonej z autonomią dla krajów, a autonomia ta to nie federalizm. Co mniejszość rozumie pod przodownictwem Niemców, to jest hegemonia. Jedność i potęga monarchii dostatecznie jest zabezpieczona, jeżeli wojsko i sprawy zagraniczne są zcentralizowane. Nigdy nie broniliśmy się przeciwko jednolitości w administracyi, ale niech nikt nie żąda od nas poświęcenia autonomii opierającej się na rozwoju historycznym. Czyż to jest slawizowanie jeżeli my co do kompetencyi w sprawach agraryjnych i szkolnych, te chcemy zachować granice, które pociągnęła konstytucya, ułożona przez mniejszość dzisiejszą?

Walka niemiecko-czeska wpływa niestety na wszystkie stosunki. Dominowała ona także w dyskusyi nad adresem. Ale walka to nie nowa, datuje się z czasów przed r. 1879, istniała także za Auersperga i Herbsta. Jeżeli p. Plener twierdzi, że ku końcowi panował już pewien spokój, to muszę mu przyznać racyę, ale był to spokój cmentarza. Najgwałtowniejszych używano środków, a naród czeski wtedy rzeczywiście milczał, bo nie mógł odezwać się. Mowca ubolewa nad wypadkami w Czechach i łączy się z admonicyą Riegera o zachowaniu spokoju, po stronie niemieckiej jednakże się to nie dzieje. Każde zajście przedstawia się z tamtej strony w najjaskrawszych kolorach, a winę zrzuca się wyłącznie na Czechów, gdy wina jest po obu stronach co najmniej równa. Mowca ma nadzieję, że wypadki te doszły do zenitu, bo większość ludności chce spokoju. Po kilkakrotnie domagaliśmy się, aby Niemcy nasi sformułowali żądanie swoje, ale oni nie uczynili tego. Nieprawdą tedy jest, jakoby większość nie była skłonną do zgody. Parlament powinien wpływać w zgodnym kierunku. Dwa są adresy, jeden domaga się pierwszeństwa dla jednej narodowości. My odrzucamy to żądanie w imieniu tej wolności, którą głoszą Niemcy. Drugi adres domaga się równouprawnienia wszystkich narodowości. (*Huczne oklaski na prawicy.*)

Izba przystępuje do głosowania i imiennem głosowaniem, zarządzonem na wniosek posłów Grocholskiego i Heilsberga, odrzuca najpierw adres mniejszości 194 przeciwko 129, (demokraci Kreuzig i Lueger i antisemici nie głosują). Następnie został przyjęty adres większości 177 głosami przeciwko 146. (Ministrowie posłowie głosują za adresem.)

Koniec posiedzenia o w pół do szóstej. Następne jutro o drugiej z południa. Na porządku dziennym specyalna dyskusya nad adresem.

Sprawa wydaleń z Prus obcokrajowców.

Berlińskie półurzędowe *Polit. Nachr.* zamieszczają następujący komunikat:

„Oświadczenie, złożone w wiedeńskiej Radzie państwa, że wydalania z Prus niekrajowców są spowodowane religijnemi i językowemi względami, wywołało w pewnej części prasy opozycyjnej zarzut nietolerancyi przeciw rządowi pruskiemu. Jawnem jest atoli, że nie chodzi tu wyłącznie o względy wyznaniowe, jako takie, ale o to, że względy wyznaniowe zostają w ścisłym związku ze względami narodowemi. W pożałowania godny sposób identyfikuje się z polonizmem katolicyzm, a przynajmniej organizm katolickiej hierarchii w okolicach o mięszanym języku, przedewszystkiem w Poznańskiem i Prusach zachodnich, i tak, że wzmocnienie żywiołu katolickiego sprowadza za sobą wzmocnienie polskich aspiracyj. Nadużycie powagi Kościoła dla popierania polsko-narodowych tendencyj, zmusza rząd do czuwania, aby stosunki wyznaniowe w prowincyach różnojęzykowych nie uległy zwichnięciu.

Nadto wspomnieć należy, że skoro lewica liberalna wskazuje rządowi zarządzenia co do szkoły, jako najpewniejszy środek do rozszerzenia germanizacyi, należy tem samem przypomnieć, że napływem polsko-rossyjskiej ludności wywołana zmiana stosunku wyznaniowo-językowego łączy się z polonizacyą szkoły w zachodnich Prusiech, której domaga się centrum. Nie zaprzeczą nawet w obozie liberalnej lewicy, że podobna zmiana byłaby przeciwieństwem żądanej germanizacyi. — Aby utrzymać szkołę ludową w tym stanie, któryby odpowiedział ważnym zadaniom, wszelako nie germanizacyi w ściślejszem znaczeniu, ale tylko asymilacyi ludności, mówiącej po polsku, z państwem pruskiem — okazało się potrzebnem położyć kres niemal gwałtownej zmianie stosunku językowego i wyznaniowego, wywołanego wciskaniem się polskiej ludności. Bez wątpienia, wydalenia mogą być dotkliwemi dla wielu, ale płyną one z obowiązku potrzeby państwowej i nie mogą być usunięte dlatego, że indywidualnie są dotkliwe“.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Polit. Corr. zamieszcza następujący komunikat: „Jak nam telegrafują z Petersburga, zabiegi dyplomacyi trzech Cesarstw i innych gabinetów, są w tej chwili zupełnie zgodnie skierowane ku temu, aby kwestyę wschodnio-rumelijską utrzymać na drodze dyplomatycznej i zapobiedz z podwójną energią nowym wypadkom mogącym zwiększyć niebezpieczeństwa i skomplikować położenie. Dotychczasowe zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, a wzmogło się ostatniemi dniami zaufanie, iż powiedzie się wkrótce uzyskać pokojowe załatwienie. Spodziewają się, iż po powrocie cara do Petersburga zostanie przyspieszoną akcya dyplomatyczna mocarstw.“

Ze strony kompetentnej piszą z Niszu do pomienionego dziennika, iż tam wywołało ogólne zadowolenie żądanie W. Porty, aby książę Aleksander powrócił do Sofii, albowiem pomimo zarządzonej mobilizacyi w decydujących kołach serbskich pragną gorąco utrzymania pokoju, a przywrócenie *status quo ante* wydaje się dla rządu serbskiego pierwszym środkiem dla spełnienia tego życzenia. Że tak jest, tego dowodzi fakt, iż król Milan wysłanego przez ks. Aleksandra w misyi nadzwyczajnej Grekowa dlatego tylko nie przyjął, iż należało się domyślać, że misya ta miała na celu zawarcie serbsko-bułgarskiego przymierza, a więc przeciw W. Porcie skierowanego aliansu, a Serbia nie myśli bynajmniej o nieprzyjaznych krokach przeciw sułtanowi, lecz pragnie ścisłego utrzymania traktatu berlińskiego. Otóż król Milan nie przyjmując Grekowa, chciał uniknąć nawet pozoru podejrzenia, jakoby żywił nieprzyjazne uczucia dla Turcyi.

Wobec powyższego rozumowania zapewniają źródła bułgarskie, iż list księcia do króla, przywieziony przez Grekowa, zawierał tylko prośbę, aby król Milan zaprzeczył przypisywanym Serbii nieprzyjaznym zamiarom przeciw Bułgaryi, zapewniał o przyjaznych uczuciach Bułgarów dla pokrewnego narodu, oraz, że zjednoczenie obu Bułgaryj nie może mieć nieprzyjaznego dla Serbii znaczenia.

Na poparcie tego ogłaszają ze strony bułgarskiej następujące do tej misyi odnoszące się akta: Książę bułgarski telegrafował do króla Milana: „Mój były minister Grekow odjeżdża dziś rano do Niszu i wiezie ze sobą pismo odemnie“; król Milan odpowiedział: „Ubolewam, że muszę odrzucić misyę p. Grekowa, byłego ministra W. książęcej Mości“. Telegram tedy księcia bułgarskiego ma być dowodem, iż p. Grekow nie miał do spełnienia szczególniejszej misyi, lecz tylko miał wręczyć książęce pismo królowi Milanowi.

Według otrzymanej przez *Polit. Corr.* z Belgradu relacyi, opinia publiczna w Serbii domaga się stanowczo, aby daną została Królestwu rękojmia w podwójnym kierunku. Najpierw, aby proklamowana w Filipopolu unia nie została utrzymaną w żadnej formie, nawet w formie unii personalnej, a powtóre, aby zniewolono Bułgarów do dania skutecznej na to rękojmi, iż z księstwa nie będą przedsięwzięte żadne zabiegi dla zakłócenia lub zaburzenia pokoju w królestwie. Przed osiągnięciem takiego rezultatu, Serbia nie przystąpi pod żadnym warunkiem do rozbrojenia. Na szczęście — pisze korespondent — zwiększają się oznaki, które każą przypuszczać, iż powodzenie w obu kierunkach nie jest bynajmniej niemożliwem.

KRONIKA

— **W stan spoczynku** przeniesiony na własną prośbę c. k. generał-major Jan Roskiewicz, otrzymał przy tej sposobności charakter generała-porucznika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Major pułku ułanów nr. 6, Oskar Mikocki, na podstawie superarbitru przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem użycia go do służby lokalnej.

— **Ignacy Domejko** wraz z O. Semeneńko, bawią od dnia 26 września w Jerozolimie.

(*m*) **Ankieta drożyźniana** z Rady miejskiej wybrana, w dalszym ciągu swoich narad nad środkami, zmierzającemi do uchylenia panującej drożyzny, uchwaliła we własnym zarządzie wypiekać na próbę chleb i bułki, ażeby przekonać się o istotnych cenach tych najgłówniej-

szych artykułów pożywienia. W tym celu skomunikowano się już z właściwą władzą wojskową, ażeby na jakiś czas zechciała odstąpić piekarnie wojskowe. Wypiekanie chleba i bułek odbywać się będzie pod bezustanną kontrolą specyalnej komisyi, w skład której wchodzą pp Łyszkowski, Gostkowski i Krasucki. Prócz tego odniosła się ankieta z prośbą do tutejszej Izby handlowej, ażeby zechciała zainicyować zwołanie wiecu młynarzy w celu powzięcia uchwały, że i u nas, na wzór zagraniczny, wyrabiać będą młyny tylko 4 próby mąki, a nie, jak to się dzieje dotychczas, 12 prób.

— **Najnowsze dzieła Matejki.** Czytamy w *Czasie*: Niestrudzony w pracy mistrz Matejko, w czasie letniego pobytu na wsi w Krzesławicach, wykończył trzy, mniejszych rozmiarów, historyczne obrazy: 1) „Bohdan Chmielnicki z ordą i chanem tatarskim pod Lwowem, wobec wizyi św. Jana z Dukli“. Treść obrazu oparta na historycznem zdarzeniu, gdy Chmielnicki wraz z chanem, chcąc zająć Lwów, nagle ujrzeli wysoko w powietrzu postać św. Jana z Dukli, a przejęci cudownem zjawiskiem, odstąpili od Lwowa, nie uczyniwszy miastu żadnego uszczerbku. Zdarzenie to w swoim czasie było tak prawdziwe i rozgłośne, że miasto Lwów na pamiątkę tego wypadku, ofiarowało św. Janowi z Dukli srebrne wotum, które dotychczas u Bernardynów we Lwowie się przechowuje. Obraz więc przedstawia widok Lwowa, od strony Halicza, najwierniej według ówczesnych topograficznych prac wykonany; Chmielnicki i chan, siedząc na koniach w otoczeniu, za miastem, są przedstawieni pod wpływem tegoż zjawiska, na dole gra teorbanista z kozackiego orszaku; w górze w obłokach św. Jan z Dukli, zbawca miasta, na prawo ogromne drzewo. 2) Szkic historyczny też, mniejszych rozmiarów, przedstawia Kościuszkę na koniu w otoczeniu kosynierów, pod Racławicami; szkic ten posłuży do wykończenia obrazu w wielkich rozmiarach. 3) Szkic historyczny pod nazwą „Jasna Góra“ stanowić będzie trylogium na tle dziejów Częstochowy, a zakończy się przysięgą Jana Kazimierza, wykonaną uroczystym obrządkiem we Lwowie, w której król zobowiązuje się w imieniu kraju uwolnić lud z poddaństwa, pod opieką Matki Boskiej, którą za Królowę i opiekunkę Polski ogłasza.

— **O Kraszewskim** pisze berlińska *Tägl. Rundschau*, w obec pogłosek o mającem wkrótce nastąpić ułaskawieniu tegoż: Ten akt łaski mógłby nastąpić wówczas, gdyby Kraszewski sam o to prosił i w odnośnem podaniu nietylko wyznał swą winę, ale także wyraził głęboki żal. Dotąd Kraszewski tego nie uczynił. Obstaje raczej przy tem, że jest niewinny, a na rady swych krewnych nie chce się zgodzić. Stan zdrowia jego, mimo podeszłego wieku, jest dobry. Przechadza się codzień kilka godzin po podwórzu swej cytadeli. Obecnie pracuje nad większą nowellą, która po uwolnieniu go, ma wyjść w polskiem i francuskiem wydaniu. Nie wolno mu jednak swych dzieł literackich przesyłać bez kontroli swemu nakładcy.

— **Dyrygent koncertów** galicyjskiego towarzystwa muzycznego p. Gall, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż regularne próby choralne rozpoczyna z dniem 26 b. m. Próby odbywać się będą, jak w ubiegłych latach, o godzinie 7 wieczorem, w porządku następującym: w poniedziałki, chór męski; wtorki, chór damski; w piątki, chór mięszany. Osoby życzące sobie przystąpić do chóru towarzystwa muzycznego, zechcą zgłosić się do sekretarza towarzystwa w godzinach przedpołudniowych.

= **Samobójstwo.** Dnia 17 b. m. wydobyto ze stawu w Gródku zwłoki dziewczyny na kilka dni przedtem utopionej, którą poznano jako Henrykę Burkhard. Ta wydaliwszy się dnia 9 z. m. ze Lwowa, z domu swej matki bez opowiedzenia się, nie dawała odtąd o sobie żadnej wieści. Powodem do tego rozpaczliwego kroku był niedostatek domowy.

= **Zamachy samobójcze.** Zofia Wołątkowska, żona zarobnika, napiła się w zamiarze samobójczym w swem mieszkaniu pod l. 15 przy ulicy Lwiej, odwaru fosforu w mleku, wrzekomo skutkiem braku środków do życia, lecz została zawczasu pod opiekę lekarską do głównego szpitala oddaną. — Franciszek Rybakowski, ślusarz przy warstatach kolejowych, wróciwszy dziś późno w nocy do swego mieszkania pod l. 33 przy ulicy Leona Sapiehy. strzelił do siebie w zamiarze pozbawienia się życia. sześć razy z rewolweru i zranił się jednym strzałem w lewy bok, koło serca. Po udzieleniu mu lekarskiej pomocy, odwieziono Rybakowskiego do głównego szpitala. Do tego rozpaczliwego kroku popchnęła go ta okoliczność, że żona jego, opuściwszy go przed kilku tygodniami, oświadczyła wczoraj przy rozprawie w c. k. policyi przeprowadzonej, że doznawszy od niego najgorszego obchodzenia się, do niego nie powróci, i że poczyni kroki, celem uzyskania separacyi sądowej.

— **O tragicznem zajściu** donoszą nam z powiatu nadwórniańskiego. Włościanin w gminie Krasnej, Petro Nahorniak, wyprawiając dnia 15 b. m. zaręczyny swej córce, wszczął kłótnię z synem i wśród niej tak silnie ugodził kamieniem w skroń starszego syna swego Michała, że tenże padł nieprzytomny. Nahorniak ojciec w mniemaniu, że syna zabił, z żalu i obawy kary, gdy świadkowie zajścia zajęci byli ratowaniem Michała, co się im też powiodło, udał się do stodoły i odebrał sobie życie przez powieszenie się.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 20 b m. przy wjeździe pociągu towarowego nr 32 do stacyi kolei żelaznej w Kłaju, przerzucił dozorca kolei przez nieuwagę między kołami tego pociągu zwrotnicę, w skutek czego wykoleił się jeden wóz, co spowodowało przerwę w komunikacyi między Bochnią a Krakowem na dwie godziny. Żadnych innych złych następstw wypadek ten za sobą nie pociągnął.

— **Dwa wypadki zabójstwa** wydarzyły się pomiędzy włoskimi robotnikami, zatrudnionymi w Oporcu, pow. stryjskiego, przy budowie tunelu przez Beskid. Dnia 11 b. m. posprzeczali się bracia Giuseppe i Constantini Janisini, obaj pochodzący z Kles, w Tyrolu, a gdy do nich się zbliżył znajomy ich Giuseppe Roschatti, aby spór załagodzić, Konstanty Jansini ugodził nożem najprzód brata swojego w ramię, poczem kilkoma pchnięciami zabił na miejscu Roschattiego, sam zaś uciekł przez granicę do Węgier. — W drugim wypadku dnia 12 b. m. robotnik Luigi Turlano podczas sprzeczki z błahego powodu zabił toporkiem brata swojego Ferdynanda. Zabójca również uciekł za granicę węgierską, ścigany bezzwłocznie przez żandarmów, którzy jeszcze z pościgu nie wrócili. Obydwa krwawe zajścia miały miejsce późną nocą, co schwytanie winnych utrudniło.

— **Rabunek.** Na drodze, prowadzącej przez las z gminy Szałaszów do Choronowa, w powiecie rawskim, dnia 8 b. m. napadnięty został Asriel Gabler z Uhnowa, przyczem napastnik zrabował mu kwotę 5 zł. w gotówce i fajkę. Poszlakowany o ten czyn zbrodniczy włościanin pewien z Choronowa został przyaresztowany.

— **Kościotrupa** znaleziono w ziemi przy kopaniu jamy na ziemniaki obok jednego z domów w Magierowie, powiatu rawskiego. O wypadku tym zawiadomiony został c. k. sąd.

— **Pociąg kolejowy** dnia 13 b. m na terytoryum gminy Zamulińce, w powiecie kołomyjskim, przejechał 17-letniego czeladnika kowalskiego Kazimierza Ładzińskiego, który na miejscu życie utracił. Z dochodzenia okazało się, że Ładziński popełniwszy szkodę w sadzie dworskim, uciekał przez szlak kolejowy, lękając się pogoni i doścignięty został przez pociąg. Śledztwo sądowe zostało wdrożone.

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył na folwarku dworskim w Głuchowicach, w powiecie lwowskim, budynki gospodarcze i całą krescencyę dzierżawcy, ogólnej wartości około 14.000 zł. Strata w większej części była ubezpieczona. Ogień, jak się zdaje, był podłożony zbrodniczą ręką, a poszlakowane o tę zbrodnię indywiduum znajduje się w ręku władzy. — W Bóbrce dnia 17 b. m. spłonęły 3 domy mieszkalne, oraz kilka budynków gospodarskich ze zbożem i sianem Szkoda pogorzelców wynosi przeszło 4.000 zł. i w małej tylko części była ubezpieczoną. I w tym wypadku zachodzą poszlaki, że ogień był wzniecony zbrodniczą ręką. Dochodzenie jest w toku.

— **Telefony Ochorowicza** mają być zaprowadzone na nowej sieci telefonicznej w Petersburgu, jako nierównie lepsze od telefonów Bill-Blacka.

— **Ślub.** W Paryżu odbył się w sobotę ślub hrabiego Karola de la Rochefoucauld z księżniczką Tremoille. Swiadkami panny młodej był ks de Chartres i brat jej ks Tarentu; świadkami pana młodego wujowie jego ks. de Deudeville i ks. de Ligue. Na bankiecie weselnym znajdował się ks. Walii, ks. d'Aumale, ks. Nemours i wielu innych wybitnych członków arystokracyi francuskiej.

— **Powrót wyprawy afrykańskiej.** P. Leopold Janikowski, towarzysz p. Szolca-Rogozińskiego w wyprawie do Kamerunu, donosi pod dniem 12 b. m. z Londynu do *Kur. Warsz.*, iż wyprawa w powrocie do kraju już się znajduje nad Tamizą Brzegi Afryki opuszczono dnia 8 września na parowcu *Kinsembo*; podróż trwała cały miesiąc Powrót podróżników z Anglii nastąpi za kilka tygodni.

— **Straszny dramat.** Przyprowadzony do ostateczności z powodu nędzy Franciszek Marya Paul, liczący lat 34, mieszkający w Tremouzan w Bretanii, i jego żona, postanowili odebrać sobie życie wraz z trojgiem dzieci, z których najstarsza dziewczynka nie miała czterech lat. Pojechawszy odwidzić krewnych w Brest, przy końcu września wyjechali ztamtąd i przybywszy do Rody, zaczęli szukać miejsca dogodnego na spełnienie zamierzonego czynu. Przystań w Fontenaaon najlepiej im się podobała Paul zeszedł do przystani z żoną i dziećmi, wziął synka na ręce, a żona niosła najmłodszą córeczkę, liczącą trzynaście miesięcy, najstarszą umieścili między sobą, trzymając ją za rączki, i tak weszli do morza. Mała utopiła się najpierw, co widząc matka rzuciła się w morze z dzieckiem, ojciec puścił synka w wodę, i szedł dalej; gdy się zatrzymał, cała rodzina już nie żyła... Ale wtedy straszno mu się zrobiło, ogarnęła go trwoga śmierci. Powyciągał zwłoki z wody na brzeg, i poszedł oznajmić o całym wypadku do poblizkiego folwarku. Po szczegółowem śledztwie Paul został aresztowany i zaprowadzony do więzienia w Brest. Biedna żona Paul'a miała niebawem zostać po raz czwarty matką.

— **Kościół podziemny** z czasów greckich, odkryto w tych dniach pod jedną z moszei tureckich w dzielnicy stambulskiej Salma-Tomruk. Świątynia składa się z kilku sklepów podziemnych; na ścianach ich znajdują się jeszcze ślady malowideł religijnych. Chrześcianie stambulscy tłumnie odwiedzają ten zabytek.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 18 b m., o godzinie 7 min 46 wieczór okolicę Zwornika w Bośnii i w krótkich odstępach czasu powtarzało się kilkakrotnie do nocy, a chwilami było bardzo gwałtowne. Towarzyszył mu też głuchy łoskot podziemny. — Dzienniki podają bliższe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Nicolosi, miasteczku w Sycylii. Cała miejscowość, licząca 3.000 mieszkańców, jest zupełnie zburzona. Dwie trzecie mieszkańców bez dachu mieszka pod gołem niebem. Większa część gmachów leży w gruzach, reszta tak jest uszkodzona, że wejście do nich połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem. Wiele osób z obawy, ażeby katastrofa się nie powtórzyła, schroniło się do Katanii. Nędza wszędzie przerażająca. Od tygodnia już pracują żołnierze, przybyli na ratunek, nad uprzątnięciem gruzów i wystawieniem baraków. Szkody są niesłychane, wszakże dokładnie nie można ich jeszcze obliczyć. Nicolosi pierwszy raz zniszczone zostało w r. 1538 przez wybuch Etny; obecnie z trudnością uda się wznieść je na nowo.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z d. 22 października.

(*L.*) Przewodniczący prezydent p. Dąbrowski.

Jak wiadomo, powstały pewne nieporozumienia między gminą m. Lwowa a zarządem towarzystwa tramwajowego; w skutek tego wybrała Rada specyalną komisyę do przeprowadzenia rokowań. Komisya spisała szczegółowy protokół, który podpisał zarząd towarzystwa tramwajowego z tem zastrzeżeniem, że protokolarny ten układ uważa się za całość, którą bez zmiany albo przyjąć, albo też odrzucić należy. W tym układzie były między innemi następujące ważniejsze stypulacye: Gmina aprobuje plany, według których zostały tory założone, wraz z dokonanemi zmianami w pierwotnych planach; przyjmuje także podział całej linii tramwajowej na 5 sekcyj. Ruch kolejowy, ma rozpoczynać się o godzinie 7, min 30 z rana i trwać do godziny $10^1/_4$ w nocy; wozy mają kursować w 10 minutowych odstępach w miesiącach letnich, a w 12 minutowych odstępach w miesiącach zimnych, ale wolno także, w razie potrzeby, skrócić te odstępy. Gmina zezwala na kursowanie jednokonnych wozów. Co do taryfy, domagał się zarząd kolei konnej następującej zmiany: Jadący tylko przez jedną sekcyę, w przedziałce pierwszej klasy, płacić będzie 5 centów, a w przedziałce drugiej klasy, 4 centy; jadący przez kilka sekcyj, płacić będzie jak obecnie, za każdą sekcyę, po 4, a względnie po 3 centy. Dla robotników, wyda zarząd kolejowy osobne bilety, po zniżonych cenach; zaprowadzone będą także karty abonamentowe dla ogółu publiczności. Rewizya taryfy, ma się odbywać co 5 lat. W celu rozszerzenia wjazdu na ulicę Żółkiewską, gmina zakupi realność Weinrebów. (stało się to już na podstawie osobnej uchwały Rady;) zarząd kolejowy zaś przyczyni się do zakupna tej realności kwotą 10,000 zł. Gdy przesmyk ten, po zdemolowaniu realności Weinrebów, zostanie rozszerzony, tramwaj założy w tem miejscu podwójne tory. Punkt ciężkości położył zarząd kolejowy na ten ustęp układu, w którym jest mowa o przyczynieniu się kwotą 10.000 zł. do zakupna realności Weinrebów i skombinował ten ustęp układu, z ustępem traktującym o podwyższeniu taryfy o 1 centa Jeżeliby tedy gmina nieprzystała na podwyższenie taryfy o 1 centa, naówczas uważa zarząd kolei konnej cały układ za nieważny i nie przyczyni się żadną kwotą do zakupna realności Weinrebów. Nad tym układem zastanawiały się trzy sekcye Dwie z nich: II i IV zgodziły się na przyjęcie całego układu bez zmiany, według życzeń zarządu kolei konnej, III zaś oparła sekcya się stanowczo podwyższeniu taryfy o 1 centa za jazdę przez jedną tylko sekcyę Liczni mowcy, jak pp: dr. Zucker, dr. Goldman, Świsterski, Kędzierski, dr. Roszkowski, Soleski, Krasucki, dr Gryziecki, dr. Semilski, wykazali, dla jakich powodów gmina pod żadnym warunkiem nie może zezwolić na podwyższenie taryfy. Podwyższenie taryfy o 1 centa za jazdy przez jedną tylko sekcyę, przyniosłoby kolei konnej rocznie, według najściślejszych obliczeń 5000 zł., a ponieważ kolej pobierałaby tę wyższą opłatę przynajmniej przez 5 lat, więc za kwotę 10.000 zł., zapłaconą miastu tytułem dopłaty do cenykupna realności Weinrebów, ściągnęłaby od mieszkańców 25.000 zł. Skoro tedy najgłówniejszy punkt układu przez gminę przyjęty być nie może, przeto w myśl klauzuli Towarzystwa tramwajowego upada cały układ. Liczni mowcy zastanawiali się tedy wczoraj nad kwestyą, co w obec tego faktu gminie dalej czynić wypada; proponowano przejść do porządku dziennego nad tą całą sprawą; odrzucenie układu i domaganie się od zarządu kolejowego, ażeby dopełnił warunków zawartych w pierwotnym układzie i układach dodatkowych, jak n p. przełożenia szyn z wąskiej części ulicy Żółkiewskiej na ulicę Czackiego, i t. d; ostatecznie zaś przyjęła Rada wniosek dr. Zuckra, według którego całą sprawę odesłano napowrót do komisyi, której dano instrukcyę, ażeby dalej prowadziła rokowania z zarządem kolei konnej, ale tylko na tej podstawie, że gmina pod żadnym warunkiem nie przystanie na podwyższenie taryfy.

P. Świsterski poruszył przy tej okazyi jeszcze inną ważną sprawę: Tramwaj pobiera podwójną taryfę za jazdę na przestrzeni od koszar Ferdynanda do dworca kolejowego. Na prowizoryczny pobór tej podwójnej taryfy zezwoliło Namiestnictwo, wbrew uchwale Rady; ponieważ prowizoryum to trwa już dość długo, przeto domaga się mowca uchylenia jego, albo też w razie nieuwzględnienia tego przedstawienia przez Namiestnictwo, przedłożenia tej sprawy Ministerstwu. Sformułowany w tym przedmiocie wniosek p. Swisterskiego będzie regulaminowo traktowany.

Z innych spraw wczoraj załatwionych podnieść należy, że po długiej dyskusyi uchwaliła Rada na wniosek sekcyi III asygnować przez trzy lata po 500 zł. na uporządkowanie i upiększenia ogrodu na Strzelnicy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z d. 21 października*).

(*L.*) Przedwczorajsze posiedzenie tutejszej Izby handlowej i przemysłowej było nader interesującem. Wypełniła je obszerna dyskusya w sprawie rozległości uprawnień przemysłowych tutejszych handlarzy gotowych sukień i sukna. Rzecz się tak przedstawia: Jeszcze w r. 1883, gdy nowa ustawa przemysłowa weszła w życie, krawcy wyznania mojżeszowego zgłosili się do przełożonego korporacyi krawieckiej ze skargą na tych kupców, izraelitów, którzy utrzymując sklepy z gotowemi sukniami lub suknem tylko, a nie mając kwalifikacyi do wykonywania profesyi krawieckiej, trudnią się mimo to krawiectwem i przyjmują od stron zamówienia. Według skargi, owi kupcy mieli w niezwykły sposób wyzyskiwać robotników. Korporacya krawiecka zarządziła dochodzenia i miała sprawdzić, że zażalenie co do wyzyskiwania fachowych krawców przez kupców do krawiectwa nie kwalifikowanych, jest istotnie uzasadnione. I tak sprawdzono, że kupiec, nieuzdolniony do krawiectwa, płaci za uszycie zimowego wierzchniego surduta swojemu „niewolnikowi“, — tak bowiem nazywają krawców, pozostających w służbie kupców,— 2 złr., podczas, gdy zwykła cena za uszycie takiego surduta wynosi 8 złr. i t. p. Ten stan rzeczy, zniewolił korporacyę krawiecką do powzięcia uchwały, że kupcy, nie posiadający kwalifikacyi do wykonywania profesyi krawieckiej, nie mogą trudnić się krawiectwem. We Lwowie jest 107 takich kupców. Na podstawie tej uchwały korporacyi krawieckiej. wydał magistrat, jako władza przemysłowa, rozporządzenie, zabraniające kupcom, posiadającym sklepy z gotowemi sukniami lub z suknem, wykonywania profesyi krawieckiej. Dotknięci tem rozporządzeniem kupcy wnieśli rekurs do Wys. Namiestnictwa, które zasystowało rozporządzenie magistratu, aż do chwili rozstrzygnięcia kwestyi, czy owi kupcy, w myśl ustawy przemysłowej, mają istotnie być pozbawieni prawa wykonywania profesyi krawieckiej. Tymczasem, korporacya krawiecka wniosła memoryał do Wys. Namiestnictwa, interpretujący § 38 ust. przemysł. w tym mianowicie sensie, że kupcy, nie kwalifikowani krawcy, nie mogą trudnić się krawiectwem. Namiestnictwo, załatwiając rekurs 18 kupców, wniesiony przeciw powyższemu rozporządzeniu, odesłało cały ten akt do magistratu wraz z memoryałem korporacyi krawieckiej, z poleceniem, ażeby zbadał karty przemysłowe rekurentów, tudzież memoryał korporacyi krawieckiej. Zarazem, wystosowało Wys Namiestnictwo zapytanie do Izby handlowej, „czy i o ile zasługują rekurenci na uwzględnienie ich rekursów i przedstawień“ Cała ta sprawa, przeszła do komisyi przemysłowej Izby, która przedewszystkiem przyjęła zasadniczą uchwałę, następującej osnowy: „Kupcom nie wolno przyjmować roboty, jeżeli nie mają kwalikacyi po myśli § 14 nowej ustawy przemysłowej, albo, jeżeli nie nabyli do tego prawa, w myśl § 6 patentu cesarskiego z r. 1859“. Co się zaś tyczy 18 rekursów, uchwaliła sekcya przemysłowa odpowiedzieć Namiestnictwu, że należy odrzucić 17 rekursow,

wniesionych przeż izraelitów, a uwzględnić tylko rekurs pp. Schayerów.

Co do zasadniczej kwestyi, sformułowanej przez sekcyę przemysłową, w sposób wyżej podany przemawiało ogółem 11 radnych, zabierając głos po kilka razy. Przeważna część mowców oświadczyła się przeciw powzięciu takiej generalnej, zasadniczej uchwały, która kupcom nałożyłaby pęta, w razie bowiem powzięcia takiej uchwały generalnej, księgarzowi nie byłoby wolno dać oprawić ani jednej książki; kupcowi handlującemu przyborami kościelnemi, nie byłoby wolno zasłony dać oprawić w ramy, i t. p. Ale co więcej: tendencyą zasadniczej uchwały sekcyi przemysłowej było wyswobodzenie ubogich rzemieślników od przewagi kapitalistów; tymczasem w praktyce, rzecz cała wzięłaby inny obrót. Dzisiaj, co najmniej 300 ubogich krawców ma zajęcie u kupców handlujących gotowemi sukniami; wypada zaznaczyć, że to zajęcie — lubo bardzo skromne, trwa cały rok. A cóż się stanie z tymi krawcami, jeżeli zakażemy kupcom przyjmować roboty? W razie przyjęcia takiej zasady, kupcy znajdą sposób obejścia jej; zamiast we Lwowie, sporządzą obstalowane u nich suknie w Wiedniu. Ale idźmy dalej: Jeżeli przyjmiemy taką zasadę, to dlaczegoż mamy zalecać wys. Namiestnictwu odrzucenie 17 rekursów a uwzględnienie tylko jednego rekursu pp. Schayerów, którzy nie są ukwalifikowanymi krawcami?

Dyskusya w tym sensie prowadzona, zaczęła przybierać cechę drażliwą, a na właściwe tory sprowadziły ją przemówienia komisarza rządowego, starosty p. Michla, przewodniczącego. p. Simona i radcy rządowego, p. Bodyńskiego.

P. Michel zaznaczył, że cała dyskusya jest bez przedmiotową i że komisya przemysłowa Izby minęła się z zadaniem. Namiestnictwo zapytało Izbę o opinię „czy i o ile rekursa 18 kupców zasługują na uwzględnienie?“ — a komisya, zamiast odpowiedzieć na to zapytanie, poucza Namiestnictwo w jaki sposób ma być interpretowany § 14 nowej ustawy przemysłowej i cytuje § 6 patentu cesarskiego z r. 1859. Co do interpretacyi § 14, samo Namiestnictwo nie jest uprawnione do autentycznej interpretacyi, która w niniejszym wypadku jest całkiem zbyteczną, bo brzmienie tego § jest aż nadto jasnem, a powołanie się na patent z r. 1859 jest anachronizmem, patent ten bowiem stracił moc obowiązującą. W niniejszym więc wypadku nie chodzi o zasadniczą decyzyę, lecz tylko o opinię co do 18 specyalnych wypadków.

P. Simon podzielał w zupełności zapatrywanie p. komisarza rządowego i zapytał referenta komisyi, p. Niemczynowskiego. co i w jakiej formie ma poddać pod głosowanie; powyższa bowiem uchwała komisyi przemysłowej nie jest ani wnioskiem, ani rezulucyą i nie wskazano nawet, do kogo ma być wystosowaną. Wszakże trudno ją wystosować do Namiestnictwa, które nie pytało nas o to, w jaki sposób należy interpretować § 14 n. ust. przem.

P. Bodyński wyjaśnił, że komisyi przemysłowej chodziło widocznie o powzięcie zasadniczej uchwały, według której możnaby ocenić wniesione przez 18 kupców rekursa. Uchwała ta miała być tylko dyrektywą dla samej komisyi.

Po tych wyjaśnieniach oświadczył p. Niemczynowski, że nie domaga się głosowania nad powyższą uchwałą sekcyi przemysłowej, lecz prosi tylko, ażeby została podaną do wiadomości wys. Namiestnictwa, poczem zaczął przedstawiać wnioski co do rekursów 18 kupców, trudniących się zarazem krawiectwem Już przy drugim rekursie okazały się pewne wątpliwości, tak, że p. przewodniczący był zmuszony zawiesić posiedzenie i całą sprawę odesłać napowrót do sekcyi przemysłowej dla lepszego zbadania.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donosi *Pester Lloyd*, przybędzie d. 27 b. m. do Pesztu na uroczystość zamknięcia wystawy krajowej. W czasie pobytu Monarchy w stolicy węgierskiej odbędą się w zamku królewskim w Budzie dwa obiady galowe, na które zostaną rozesłane liczne zaproszenia.

Najj. Pani wraz z orszakiem powróci do Gödöllö również z końcem bieżącego miesiąca, gdy natomiast Najd. Cesarzewiczowstwo spodziewani są w Peszcie dopiero 1 listopada Najw. Dwór przepędzi tego roku święta Bożego Narodzenia w Wiedniu.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Bukaresztu: W zamku Polesz pod Sinaja czynią przygotowania na przyjęcie Najd Cesarzewicza Rudolfa, który ma tam przybyć na kilkudniowy pobyt

Wczoraj zebrały się w Wiedniu wspólne Delegacye. Austryacka Delegacya wybrała na 57 głosujących 56 głosami hr. Falkenhayna przewodniczącym, który podziękowawszy za zaufanie, prosił o skuteczne poparcie i zaznaczył, że staraniem Delegacyi będzie zezwolić te środki, które dla wojska i marynarki są niezbędne.

O jednej tylko rzeczy obecnie zapominać nie możemy, powiedział dalej mowca, mianowicie o zewsząd występującej i głęboko uczutej potrzebie spokojnego i pokojowego rozwoju; lecz tam tylko, gdzie się zjednoczą siła, mądrość i przezorność, może być pokój zapewnionym. Przewodniczący kończy wzniesieniem okrzyku na cześć Najj. Pana, a zgromadzenie po trzykroć z entuzyazmem okrzyk ten powtórzyło.

Wiceprezesem delegacyi został wybrany Chlumecky.

Rząd przedłożył Delegacyi wspólny budżet na rok 1886. Ogólne potrzeby wynoszą 119 milionów zł., a w tej sumie preliminowano na wojsko i marynarkę 113 milionów zł. Nadwyżka ceł preliminowaną jest na 25·9 miliona. Austrya ma pokryć sumę 62 miliony, Węgry 26·6 miliona.

Budżet bośniacki wykazuje wobec wydatków 8·4 miliona, nadwyżkę dochodów w kwocie 41.364 zł. Potrzeby nadzwyczajne dla wojska w prowincyach okupowanych wynoszą 5·9 miliona zł.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący zawiadomił, iż Najj Pan raczy przyjąć Delegacyę austryacką w sobotę o godzinie 1 po południu.

Neue freie Presse pisze: Utrzymują, że ogólne potrzeby, jakie rząd wspólny przedłoży Delegacyom, przekroczą tylko o 120.000 zł. uchwalony na rok bieżący budżet. Mimo to wstawioną jest podobno w preliminarz suma na udzielenie dodatku do pensyi oficerów, od kapitana IIej klasy na dół, a suma ta dość znaczna, ma znaleść kompensatę w skutek zniżenia pewnych pozycyj w wydatkach nadzwyczajnych.

Polit. Corresp. pisze: „W załatwieniu obu uchwał powziętych na ostatniej sesyi Sejmu galicyjskiego, wedle których Rząd został zawezwany, aby przez udzielenie subwencyi państwowej poparł doprowadzenie do skutku projektowanych kolei lokalnych Bobra - Wieliczka i Sniatyn-Horodenka-Zaleszczyki oświadczył Rząd gotowość popierania budowy pomienionych linij przez przyznanie wszelkich możliwych prawnych ułatwień, oraz w każdy inny sposób dopuszczalny w obrębie administracyjnego zakresu działania, równocześnie jednak zawiadomił, iż nie może wyjednać jakiejbądź kwoty ze skarbu państwowego, gdyż ten skutkiem udziału w budowli kolei żelaznych i bez tego bardzo jest obciążony.“

Sejm brunswicki wybrał jednogłośnie księcia Albrechta Pruskiego regentem Brunswiku.

Najnowsze doniesienia w sprawie Półwyspu Bałkańskiego, świadczą o zupełnej zmianie położenia w duchu utrzymania pokoju. Z Belgradu donoszą dziennikom wiedeńskim, iż Serbia, skutkiem nacisku dyplomacyi niemieckiej, niemniej skutkiem tego, iż rządowi serbskiemu uczyniono nadzieję terytoryalnej kompensaty, gotową jest zaniechać akcyi militarnej W Konstantynopolu utrzymują na pewno, iż książę Aleksander nie powróci już więcej do Filipopola, a z różnych stron potwierdzają, że niebawem zbierze się koferencya w ponownem wydaniu, której powiedzie się niezawodnie załatwić nieporozumienia w duchu pokojowym.

Według *Politische Correspondenz* w jednym z artykułów dziennika belgradzkiego *Videlo*, napisanym przez wybitnego serbskiego męża stanu, zawarte są zapatrywania kół urzędowych na stan sprawy w Bałkanach. „Nie możemy pomijać i tej okoliczności, brzmi jeden ustęp rzeczonego artykułu, że Bułgarya składa nam co dzień dowody nieprzyjaznego usposobienia, że stała się ogniskiem zbiegłych ze wszystkich części świata rewolucyonistów i agitatorów politycznych, którzy organizują bandy zbrojne i napadają kraj. Posiadamy w ręku dowody, które nam każą wątpić o szczerości rządu bułgarskiego. Mamy proklamacye, mające na celu wywołanie rozruchów, a nadmienić trzeba, że proklamacye te wydane zostały w czasie, kiedy w Bułgaryi istniała cenzura. Część prasy europejskiej, która gani uzbrojenie Serbii, gotowej stanąć w obronie swoich żywotnych interesów, nie zechce przecie twierdzić, że postępowanie jak wyżej skreslone państwa sasiedniego, jest przyjazne i nie zechce też odmawiać nam prawa obrony własnej“. W końcu ostrzega autor artykułu dyplomacyę, ażeby nie rozpoczynała częściowego tylko zażegnania sprawy, lecz dokonała dzieła zapewniającego istotny pokój.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że przybyły tam z powrotem na swoje stanowisko poseł serbski Franotowic, miał zaraz po przybyciu dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Robilant.

Petersburski korespondent *Indépendance Belge* donosi, że stronnictwo księcia Karadzordżewicza w Serbii pracuje usilnie wszelkiemi środkami wichrzycielskiemi, ażeby stworzyć królowi Milanowi jak najwięcej kłopotów. Musi przyjść do rewolucyi w Serbii, jeżeli mocarstwa nie pozwolą królowi przekroczyć granicy.

Z kół dyplomatycznych w Anglii donoszą: Zastrzeżenia, które gabinet angielski robi w sprawie zamierzonej konferencyi, są czynione raczej przez wzgląd na księgę błękitną niż w nadziei rzeczywistego ich powodzenia. Gabinet bowiem przewiduje z góry wycieczki liberalnych przeciw dziełu konserwatywnemu, które wykonać mają mocarstwa, i ma prawdopodobnie intencye zadokumentować, iż czynił usiłowania w przeciwnym kierunku.

Według *Pol. Corr.* panuje w Albanii w tej chwili niesłychana anarchia, spowodowana nieudolną administracyą rządu tureckiego, który mniemał, iż osiągnie korzyści, sięjąc według zasady *divide et impera* waśń w Albanii, obecnie jednak ujrzał się zawiedzionym. Rząd turecki najgorzej zrobił, iż nie usłuchał projektu zmarłego Husseina Husin baszy, który doradzał połączyć górną i dolną Albanię w jedną prowincyę autonomiczną i zyskać w ten sposób zwolenników i oparcie przeciw planowi sąsiednich księstw, dążących do rozerwania Turcyi.

Prezes gabinetu włoskiego, p. Depretis, przybył według *Polit. Corr.* dnia 21 b. m. z powrotem do Rzymu.

Według innych źródeł p. Depretis oznajmił swoim kolegom w gabinecie, że skoro tylko uchwalona zostanie nowa ustawa o reorganizacyi ministerstwa, zatrzyma jedynie pezesostwo ministerstwa a tekę ministra praw wewnętrzych powierzy innym rękom. Twierdzą, że tekę tę obejmie p. Nicotera, dotychczasowy przewódca zbiorowej pentarchii opozycyjnej, który miał się przejednać z p. Depretisem.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża, że wiadomości z Kambodży brzmią coraz pomyślniej. Coraz nowe bandy rokoszan zgłaszają się z uznaniem władzy francuskiej i pacyfikacya będzie wkrótce zupełnie ukończona. Natomiast bezczynność wojsk francuskich w Anamie ośmiela krajowców do co raz nowych napadów na chrześcian, których mordują bezkarnie. Musiano też przyznać nakoniec, że w Tonkinie utrudniają pacyfikacyę kohorty zbrojne, złożone przeważnie z żołnierzy chińskich.

Pol. Corr. zapewnia w doniesieniu z Konstantynopola, że wiadomości dzienników tureckich o wysłaniu przez Portę do Egiptu aż sześciu delegatów komisyi, nie są uzasadnione, przeciwnie Porta postanowiła wysłać nie komisyę ale tylko jednego pełnomocnego komisarza.

Z Londynu otrzymuje *Nat. Ztg.* następującą wiadomość o akcyi angielskiej przeciw królestwu Birmy: Anglikom bardzo wiele zależy na tem, ażeby wyzyskać chwilową pomyślną teraz konstelacyę dla projektu zaanektowania Birmy. Korpus ekspedycyjny ma się składać z 8000 ludzi i w razie zwłoki ze strony rządu birmańskiego, wkroczyć ma bez poprzedniego zawiadomienia o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 października. Najj. Pan przyjmie Delegacye w sobotę o godzinie 12t-j w południe.

Wiedeń, 23 października. Delegacya austryacka wybrała do komisyi budżetowej następujących delegatów: barona Bezecnego, Dumbę, hr. Huyna, hr. Latoura, ks. Lichnowsky'ego, barona Walterskirchena, ks. Windischgrätza, dr. Riegera, dr. Mattusza, Nadhernego, dr. Czerkawskiego, Hausnera, Jaworskiego, Brandisa, hr. Hohenwarta, Tonkliego, Burgstallera, Chlumeckiego, Demla, Heilsberga i dr. Sturma.

Do komisyi petycyjnej zostali wybrani: baron Beck, hr. Goeget, Hauswirt, Chrzanowski, Jireczek, Lienbacher, Grigorica, Kraus i Matschek.

Wiedeń, 23 października. Komisya kolejowa Izby deputowanych przyjęła po dłuższej dyskusyi przedłożenie o upaństwowieniu kolei żelaznych Dux - Bodenbach i Praga-Dux, a to po przemówieniach p Ministra handlu, oraz innych przedstawicieli rządowych, którzy zbijali wywody przeciwników przedłożenia.

Wiedeń, 23 października. Wśród obrad szczegółowych w Izbie deputowanych nad adresem większości, oświadczył przy ustępie 3 deputowany Vetter, iż on i jego przyjaciele polityczni nie mogliby zaaprobować federacyi, wychodzącej po za ramy obecnej autonomii. Ustępy 1 do 8 zostały przyjęte. Przy ustępie 9 (w sprawie organicznego rozwoju autonomii) uskarżał się deputowany Richter na ingerencyę duchowieństwa przy wyborach i przytaczał w tej mierze list pasterski księcia arcybiskupa z Sekau. Deputowany ksiądz Świeży, przemawiając za tym ustępem, mniema, iż stosunki językowe za czasów absolutyzmu były lepsze, niż za czasów ustaw zasadniczych. Szkoły ludowe na Szląsku służą germanizacyi, Szląsk jest świadectwem, coby się działo w Austryi, gdyby lewica dostała się ponownie do steru. (Huczne oklaski po prawicy). Deput. Demel: Szląsk posiada jak największą autonomię szkolną. Nie Niemcy, lecz ich przeciwnicy nadużywają szkoły ludowej dla agitacyj narodowych. Ruch autonomiczny zmierza do rozdarcia kraju. Autonomia musi mieć granice. Nie powinno być prawnopaństwowej autonomii, gdyż ona powoduje rozbicie Państwa. Mowca czyni w końcu wniosek o dokonanie zmiany brzmienia ustępów 9, 10 i 11. Na tem zamknięto rozprawy. Mowca generalny Adamek poleca przyjęcie w dosłownem brzmieniu adresu większości, przytaczając przytem kilka dobitnych przykładów, jak to dawniej przestrzegano równouprawnienia. Na Szląsku nie ma wcale słowiańskich seminaryów nauczycielskich. Już w pierwszej klasie ludowej dzieci muszą nauczyć się przynajmniej stu wyrazów niemieckich.

Hr Coronini, jako generalny mowca przeciw wzmiankowanym ustępom adresu większości podnosi, że on i jego przyjaciele polityczni pragną takiej autonomii, jaką ona jest obecnie a która dość jest obszerną i nie jest bynajmniej naruszoną, uważają jednakże wszystko co wychodzi po za ramy tej autonomii za zgubne. Mowca zaznacza, że są niezawodnie kraje, które zniosłyby większy wymiar autonomii, ale w interesie jedności państwa, w interesie przeniesienia punktu ciężkości na większe ciała reprezentacyjne, jest mowca przeciwny rozszerzeniu autonomii. Mowca mniema dalej, że było rzeczą większości, w tym punkcie zbliżyć się do mniejszości. W celu złagodzenia sporów narodowościowych uważa mowca za konieczną ustawę o używaniu języków krajowych, nie jest jednak wcale za uznaniem języka niemieckiego, za język państwowy, co w gruncie rzeczy, jest tylko frazesem, a ubliża innym narodowościom. Omawiając interesa materyalne, podnosi mowca, że kraje południowe są mało uwzględnione. W końcu podnosi hr. Coronini lojalność swojego stronnictwa i wyraża przekonanie, że wszystkie chmury przemkną szczęśliwie po nad Austryą. (Oklaski.) Po faktycznem sprostowaniu dep. Türka, co do przemówienia ks. Swieżego; dep. Fussa, również co do przemówienia Swieżego; a dep. Adamka i Swieżego co do przemówienia Demla, wreszcie po ostatecznych wywodach sprawozdawcy

Zeithammera, przyjęto zmieniający wniosek 173 głosami, przeciw 149 głosom. Przyjęto również ustępy 10, 11 i 12.

Sprawozdanie tyczące się kolei Dux-Bodenbach zostało uchylone z porządku dziennego po uwadze dep. Steinwedera, że dopiero dzisiaj rozdano je posłom, przyczem prezydent JE. dr. Smolka odebrał temu deputowanemu głos za to, iż w swojem przemówieniu użył słowa „komedya".

Koniec posiedzenia o godzinie 5 z południa; następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 23 października. Węgierska delegacya wybrała kardynała Haynalda prezydentem, a Ludwika Tiszę wiceprezydentem. W przemówieniu swojem zaznaczył Jego Eminencya, że tym razem czeka delegacyę prawdopodobnie większe zadanie, a to nietylko w skutek większych wydatków państwowych, ale także w skutek powikłania europejskich stosunków politycznych, wywołanego wypadkami na półwyspie Bałkańskim. Mowca mniema, że delegacya musi przyzwolić na wszystko, co jest niezbędnie potrzebnem do zapewnienia potęgi i powagi Monarchii, przyczem jednak baczyć musi na siłę podatkową ludności. Przemówienie swoje zakończył kardynał trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, który to okrzyk Izba z zapałem powtórzyła. J. E. p. Minister Kallay przedłożył wspólny budżet. Delegacya wybrała podkomisyę połączonej komisyi, złożonej z 4 członków.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pr.*) W stanie zdrowiu intendanta nadwornych teatrów, br. Hoffmanna, nie zaszło żadne polepszenie.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pr.*) Zapewniają, że żadne mocarstwo nie myśli o detronizacyi ks. Aleksandra Bułarskiogo i że chodzi tu tylko o merytoryczne załatwienie sprawy.

Konferencya ma wziąć pod obrady wyłącznie tylko kwestyę Wschodniej Rumelii.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pryw.*) Turecki ambasador, Sadulah basza, wręczył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych okólnik Wys. Porty, zawierający zaproszenie na konferencyę; przewodnictwo na konferencyi prowadzić ma Porta, a rozprawy mają być bardzo przyspieszone.

Berlin, 23 października. (*Tel. pr.*) Ambasadorowie Francyi i Włoch konferowali w tych dniach z ks. Bismarckiem.

Cesarz Wilhelm, widocznie pokrzepiony na zdrowiu, przybył tu wczoraj.

Berlin, 23 października. Ambasador włoski wyjechał wczoraj po południu do Friedrichsruhe.

Petersburg, 23 października. W dłuższym artykule rozbiera *Journal de St. Petersbourg* stanowisko Rossyi w obec wypadków na półwyspie bałkańskim, i wywód swój tak kończy: Mocarstwa zgodziły się na to, aby powrót do *status quo* uznać jako jedyny środek przywrócenia spokoju; nie jest to łatwe zadanie w obec licznych przeszkód, ale porozumienie mocarstw każe spodziewać się pomyślnego rozwiązania.

Belgrad, 23 października. (*Tel. pryw.*) U posła włoskiego odbyła się wczoraj narada reprezentantów mocarstw. Chodziło o ułożenie noty zbiorowej do Serbii, w celu zapobieżenia krokom nieprzyjaźnym między Bułgaryą a Serbią.

Ateny, 23 października. Pożyczka patryotyczna ma być uskuteczniona przez wydanie obligacyj opiewających na 10 drachm. Cała z tej pożyczki uzyskana kwota ma być obróconą wyłącznie tylko na potrzeby armii.

Konstantynopol, 23 października. Okólnik Porty, wręczony dzisiaj ambasadorom, wskazuje na koncentrowanie greckich, głównie zaś serbskich wojsk i domaga się zwołania do Konstantynopola, przy współudziale Turcyi, konferencyi ambasadorów, która zajęłaby się wyłącznie uregulowaniem spraw Wschodniej Rumelii, na podstawie traktatu berlińskiego.

Paryż, 23 października. Przy końcu miesiąca, ma odejść do Tonkinu 3000 wojska.

Rzym, 23 października. Przy oficyalnem przyjęciu zapewnił Robilant ciało dyplomatyczne, że głównem dążeniem jego będzie utrzymanie dobrych stosunków Włoch z mocarstwami a to w interesie pokoju.

Rzym, 23 października. *Agencya Stefaniego* przeczy doniesieniu dziennika *Morning-Post*, jakoby Włochy, w sprawie Wschodniej Rumelii, wypowiedziały zapatrywanie, różniące się od zapatrywań trzech Mocarstw cesarskich.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 października 1885, godzina 1 min. 46. Alp. Tow. górn. 33·00 Węg. akcye kredyt. 285·50, Akcye anglo-austr. 97·85, Akcye banku Union 76·60, Akcye kolei Karola Ludwika 219·75, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 130 25, Akcye kolei Alföld 181 25, Akcye kolei Elżbiety 277·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·25, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie ·——, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 121·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·92, Akcye banku związkowego 101·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 października 1885 r. godzina 5 minut 37. Akcye kredytowe 283 40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 220.—, Południowa —·—, Renta papierowa 81·90, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·95½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 października 1885 r., godz 10 min. 33, Akcye kredytowe 238·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 77·—, Kolej Karola Ludwika 220·35, Południowa 130·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·95½, Rubel papierowy 1.23¾ Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 22 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·64 do 7·66 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 159·50 do — żyto —·— m., spirytus 38 60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·30, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 października 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Hofman ze Stanisławowa. O. Göritz z Berlina. F. Prawda z Krakowa.

Hotel Francuski

Pp S Rossowski z Zwiniacza. K. Traczewski z Meduchy. A. Steinbach z Wiednia. A. Nawratil z Niebyłowa. E Franz z Tarnopola S. Schwarz z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. M. Mniszek z Skwarzawy A Mysłowski z Koropca K. Macieliński z Seretu. Dr. L. Jakliński z Komarna. B. Langer z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. F. Kawecki z Sambora. K. Potworowski z Chorostkowa. ks. M. Dobrowolski z Kołomyi I. Szawski z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. M. Morgenbesser z Wiednia. K. Glatzel z Berna. J. Uhde z Berna.

Hotel Warszawski

Pp. A. Przeniewski z Krasiczyna. E. Gaberle z Jarosławia. Dr. W. Reger z Przemyśla.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 października 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	218	—	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. loz. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	85	5	95
Dukat cesarski		5	87	5	97
Napoleondor		9	90	10	
Półimperyał		10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich		61	45	62	15
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 października 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.80	81.95
luty-sierpień	81.80	81.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.20	82.55
kwiecień-październik	82.20	82.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.40	98.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.25	108 40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.40	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.20	101.90
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.75	97.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.20	282.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	446.—	448.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2278	2283
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wal.	225.75	226 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	276.50	277.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	129.50	129.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.25	172.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.90	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.50	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.95	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.25	125.60
Paryż za 100 fr.	49 65	49.70
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.50	9.96.50
Rossyjski imperyał	10.25.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 22 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	90
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	108	60
5 prc. austr. rent. marcowa	98	30
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	282	90
Londyn	125	10
Srebro		—
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	50

Licytacye.

L. 2325 (6391 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia 5 rat po 20 zł. 91 ct. i reszty kapitału 233 zł. z przynależytościami na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeprowadzi w dniach 12 listopada 1885 i 17 grudnia 1885 każdego razu o 10 godz. rano egzykucyjną przymusową sprzedaż realności pod l. 158 w Rokitnie położonej wyk. hip. 184 księgi gruntowej gminy katastralnej Rokitno objętej, a dłużnika Franciszka Maliny własnej z tem iż realność ta na tych terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie, gdyby zaś takowej ceny na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 17 grudnia 1885 o 3 godz. po połud. Cena wywołania wynosi 2.000 złr zakład 200 zł. a. w.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby uzyskal prawo hipoteki po dniu 30 stycznia 1885 lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie Adama Franka z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 6786. (7058 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 90 cnt. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej 1em, 2giem i 3ciem ciałem wyk. hipotecznego nr. 447 objętej, Fedka Szafranowicza własnej. dnia 5 listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze.

Trembawla, 31 maja 1885.

L. 13228. (7044 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. w. a z pn., na rzecz Majera Steinschneidera, odbędzie się dnia 28 października 1885, 18go listopada 1885 i 9go grudnia 1885 o godzinie 10siątej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 251/1033 i 1403, tudzież kuźni l. tab. 1279|1281 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 8529 zł. 21 ct. w. a.

Wadyum 426 zł. 96 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registra urze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 16 sierpnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adw. dra. Frühlinga, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Weissteina.

Tarnopol, 12 września 1885.

L. 11998. (6918 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat, a to: siedmnastej w kwocie 510 złr. 30 ct. wraz 6 prc. odetkami od 6 lipca 1884 bieżącemi i prowizyą 5 zł. 10 ct., tudzież ośmnastej raty w kwocie 510 zł. 30 cnt., wraz z 6 prc. odsetkami od 6go stycznia 1885 prowizyą 5 zł. 10 ct., kosztów sądowych w kwocie 15 zł. 27 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 12 złr. 11 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 13 listopada 1885, 10 grudnia 1885 i 18go stycznia 1886, o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłnżnika Franciszka Merla pod l. k. 688/677 w Tarnopolu położonej.

Wadyum 1900 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzec można w registraturze sądu obwodowego w Tarnopolu.

Dla wierzycieli, którzyby po 29 czerwca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Frühlinga, a p. adw. dra Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 5 września 1885.

L. 3577. (6195 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokoj nie wierzytelności Leony Bzowskiej w kwocie 5000 zł., oraz kary umownej w kwocie 1250 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Jawornik w powiecie Myślenickim położonych, dawniej do dłużnika Ludwika Heintzego należących, obecnie wedle Dom. 336 pag 289 n. 30 haer. p. Stefanii ze Śmiałowskich Heintze własnością będących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 12 listopada 1885 i w dniu 17go grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 34.100 zł. 40 cnt., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.411 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyjciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Na wypadek, gdyby dobra te w popowyższych dwóch dwóch terminach przy najmniej za cenę szacunkową sprzedanemi nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie termin na dzień 15 stycznia 1886 r. na godzinę 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa, z tem nadmienieniem, iż głosy niestawających na tym terminie wierzycieli hipotecznych do większości głosów na terminie stawających doliczone będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Myślenicach, Ludwik Heintze do rąk kuratora adw. dr. Abłamowicza, wszyscy wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu znani do rąk własnych, zaś niewiadomi wierzyciele i ci, którzy po dniu 19go kwietnia 1885 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do hipoteki dóbr Jawornik weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść w niniejszym przewodzie egzekucyjnym mogąca, doręczoną nie została do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Krobickiego, z substytucyą adw. dr. Daniela ustanowionym zostaje, tudziez przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie się zarządza.

Wadowice, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 1538. (7059 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 51 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 193 w Iławczu, wedle wyk. hip. l. 334 Maryi Nowosad własnej, dnia 5go listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzezostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 30 sierpnia 1885.

L. 3977. (6892 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 195 złr. w. a. z pn. odbędzie się d. 12 listopada, 7 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9tej przed południem sprzedaż: *a*) realności nr. 7 w Zręczycach wyk. hip 5 objętej, Jana Dzierżaka własnej; *b*) realności nr. 4 w Zręczycach wyk hip. 2 objętej, Michała Miki własnej; *c*) realności nr. 13 w Zręczycach wyk. hip. 11 objętej, Józefa Gądka własnej, z tem, że posiadłości te w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej sumy długom hipotecznym odpowiadającej sprzedane zostaną.

Cena wywołania co do pierwszej realności wynosi 1129 zł., wadyum 112 zł; co do drugiej 743 złr, wadyum 74 złr.; co do trzeciej 3060 zł., wadyum 306 zł.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 15 lutego 1886, na który się wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd wzywa.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 15 września 1885.

L. 6513. (6968 2—3)

C. k. sąd powiatowy Niemirowie ogłasza odnośnie do edyktów z dnia 15 lutego 1885 l. 957, że do przymusowej licytacyi realności Teodora Milana i Antoniego Bardzińskiego, pod lk. 142 wyk. hip. 65 i 538 tej gminy objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 78 złr. 88 ct. w. a., wyznacza się jeszcze jeden termin na dzień 12 listopada 1885 o godzinie 3 po południu, na którym realność ta w tut. sądowej kancelaryi także niżej ceny wywołania 300 złr. za jakąkolwiek bądź cenę za złożeniem wadyum 15 złr. sprzedane zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Niemirów, 22 wześnia 1885.

L. 18430 (7032 2—3)

Pretensye masy rozbiorowej firmy „Bracia Luft" do 65 dłużników, wynoszące łączną sumę 8174 zł. 53 ct. aw., sprzedane zostaną w drodze licytacyi najwięcej ofiarującemu, lecz za jakąkolwiek bądź cenę, na dniu 2 listopada 1885 o 10 godzienie przedpołudniem w biurze 9 c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Wadyum wynosi 30 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu krajowego lub u adwokata dr. Byka.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 7966. (6355 2—3)

Dnia 11 listopada 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 7 w Siedliszczanach wyk. hip. 10 objętej, Jana Roga własnej, na zaspokojenie pretensyi 44 złr. kantoru pożyczek hr Reja w Mielcu.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tarnobrzeg, dnia 14go września 1885.

L. 5682 (6924 2—3)

Podaje się do wiadomości iż dnia 13. listopada 1885 11 grudnia 1885 i dnia 11. stycznia 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie przmusowa sprzedaż $^{2}/_{12}$ części realności lk. 115 w Chrzanowie Chaji Timbergowej własnych na zaspokojenie sumy 86 zł. 83 ct. zpn. Salamonowi Sachsowi należnej. Cena wywołania wynosi 581 zł. 66 $^{2}/_{3}$ ct. wadyum 59 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grudzinski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 28 maja 1885.

L. 3092. (6728 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886 nawet po niżej takowej licytacya realności l. 38 według wyk. hip. gminy Zagacie masy spadkowej po ś. p. Józefie Hajto własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia zaległych pięciu rat pożyczkowych w łącznej kwocie 91 złr. w. a.

Cena wywołania 480 złr. wadyum 48 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w s. registraturze

Dla wierzycieli tymczasowych ustanawia się kuratorem p. notaryusza Filipa Jendla z Liszek.

Liszki, 3 września 1885.

Z. 4345. (6951 2—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte Sniatyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Exekutionssache des Kreditvereins zu Sniatyn mit beschränkter Haftung in Liquidation gegen Majer Kürschner und Sime Lea Kürschner zweckes Hereinbringung der aus dem Notariatsakte vom 20 November 1879 G. Z. 768 gebührenden Forderung pr. 125 fl. sammt 8prc. Zinsen vom 31. Mai 1880 abzüglich der Theilzahlung pr. 8 fl. der Exekationskosten per 3 fl. 17 kr., 2 fl. 67 kr, 2 fl. 36 kr. und der hiemit zugesprochenen pr. 4 fl. 26 kr. die öffentliche Feilbiethung der den Schuldnern gehörigen, auf den Betrag von 92 fl. ö. W. abgeschätzten, keinen Tabularkörper bildenden in Sniatyn sub Nr. 470²/₄ gelegenen Realität am 10. November 1885, am 10. Dezember 1885 und am 11. Jänner 1886 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem anberaumt wird, daß diese Realität beim 1ten und 2ten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim 3ten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Das Vadium beträgt 9 fl. 20 kr.

Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll sowie die übrigen Lizitations-bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Zum Kurator für die unbekannten Gläubiger ist der Landesadvokat Dr. Schaeffer in Sniatyn ernannt worden.

Sniatyn, den 21. September 1885.

Z. 5702. (6927 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Sołotwina wird kundgemacht, das am 19ten November 1885, am 17. Dezember 1885 und am 21. Jänner 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, die exekutive Veräußerung der in Sołotwina unter Nr. 171 gelegenen, das Tabularkörper bildenden und laut hg. Ingrossationsbuch dom III. pag. 288 n. 453 dem Schuldner Mordko Lorber eigenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Kalman Kaunitz behufs Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 300 fl. ö. W. sammt Nebengebühren durch das h. o. k. k. Gericht im h g Gebäude mit dem Bemerken stattfinden wird, daß diese Realität an ersten zwei Lizitationsterminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem. Schätzungswerthe wird verkauft werden, Der Ausrufungspreis beträgt 535 fl. und das Vadium 53 fl. 50 kr. ö. W

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Sołotwina, am 30. September 1885.

L. 19563. (7062 1—3)

Celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16/6 1877 (Dz. u. p. Nr. 60), tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i octowego w myśl ustawy z dnia 17/7 1862 (Dz. u. p. Nr. 55) i ustawy z d 8/5 1875 Dz u. p. Nr. 85, a to na przeciąg roku 1886, lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. 1886 — 1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących, złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. państwowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 4 listopada 1885 do godziny 12 w południe.

5. Obliższych warunkach dzierżawy i opisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poimformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też u wyższych Nadzorów strazy skarbowej tutejszego powiatu.

WYKAZ

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa przedmiotu dzierżawnego	Cena fiskalna zlr	Cena fiskalna ct.	Wadyum złożyć się mające zlr.	Wadyum ct.	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	mięso	Winniki z 18 miej c.	1415	—		—	
2	„	Rajon „Lwów" z 38 „	6800	—	10%	—	Dnia 5go listopada 1885 od godziny 9 do 2iej po południu
3	„	Kulików z 33 „	1723	—		—	
4	wino	Szczerzec	137	—		—	
5	„	Żurawno	61	—		—	

Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 29376. (7026)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1886 a warunkowo na rok 1887 i 1888 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1888.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10prc. wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2giej godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i u nadzorów c. k. straży skarbowej Krakowskiego powiatu skarbowego.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Od mięsa			od wina			Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie od 9 godziny rano do 1 popoł. dnia
		Cena wywołania		10prc. wadyum	Cena wywołania		10prc. wadyum	
		złr.	cnt.	złr.	złr.	cnt.	złr.	
1	Andrychów	3201	55	321				9 listopada 1885
2	Kenty	4480		448	512		52	9 listopada „
3	Sucha	3205		321				9 listopada „
4	Wadowice	5027		503	901	1	91	9 listopada „
5	Bestwina	202		21	30		3	10 listopada „
6	Chełmek				20		2	10 listopada „
7	Krzeszowice				200		20	10 listopada „
8	Kalwarya	1672		168				10 listopada „
9	Liszki	5975		598	291		30	11 listopada „
10	Mogiła				108		11	11 listopada „
11	Sieprаw				188		19	11 listopada „
12	Wieliczka	4600		460				11 listopada „
13	Żywiec				703	50	71	11 listopada „

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 17 października 1885.

L. 9923. (7020 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności Stryjskiej przeciw Mojżeszowi Waldmanowi i Dawidowi Nusenblattowi o sprzedaż realności l. 26 i 246 w Stryju prostuje pomyłkę edyktu z 7 lipca 1885 l. 9923, że termin do ułożenia warunków łagodniejszych nie na 5 lecz 19 listopada 1885 o godzinie 4 po południu wyznaczony zostaje.

Stryj, dnia 15 października 1885.

L. 18593 (6973 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Mszana dolna na lata 1886, 1887 i 1888 bezwarunkowo lub też warunkowo t. j. na rok 1886 z milczącem odnowieniem na dalsze lata 1887 i 1888 lub też tylko na jeden rok 1886, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 12 listopada 1885 od godziny 9tej do 12tej w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi 2060 złr. w. a.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10prc. ceny wywołania mają być wnoszone do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę t. j. do 2 godziny dnia 11 listopada 1885.

Ces. kr. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 16 października 1885.

L. 46413. (5815 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie w kwotach: 78 złr. 28 ct., 78 złr. 50 cnt, 78 złr. 73 cnt., 78 złr. 97 cnt. i 1246 złr. 25 cnt. w. a z pn. odbędzie się w dniu 12 listopada 1885 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya pierwotnej wierzytelności 1700 złr. w. a z pn. wedle dom 92 pag. 394 n. 57 on. za hipotekę służącej realności pod l. 425¾ we Lwowie wedle dom 49 pag 289 n. 19 haer. dom 92 pag. 325 n. 20 haer. pag. 397 n. 21 haer. pag. 329 n. 22 haer. pag. 330 n. 24 haer do Konrada i Katarzyny małżonków Stefanowiczów należącej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 6025 złr. 35 cent. wal. a. przy udzieleniu pożyczki przyjętej, lecz nie niżej kwoty 4000 zł. walucie austr. sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 301 złr. 26 cnt. wa. złożoną być ma, że najwięcej ofiarujący ciężące na tej realności wierzytelności hipoteczne, o ile takowe w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, a któreby wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli, na rachunek ceny kupna przyjąć będzie musiał, zaś resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby dotyczące tej sprawy uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Paweł Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 3242. (6596 3—3)

W dniach 10 listopada 11 grudnia 1885 12 stycznia 1886 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. kons. 123 sub. rep. 257 położona w Zołyni wsi, Karola Krzyżaka własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 153 złr.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr. wadyum 45 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 7 lipca 1885.

L. 1739. (6952 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Szejwy Sojcher przeciw Fedkowi Kranczukowi pto 15 złr. 54 ct. w. a. na dniach 4go listopada 1885, 23go listopada 1885, 1go grudnia 1885 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Fedka Krawczuka własnej pod l. 24 w Borszczowie powiatu politycznego Śniatyn położonej wykazem hipotecznym 207 księgi gruntowej tejże gminy objętej na 960 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwu terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 96 zł. w. a.

Zabłotów, 30 marca 1884.

Konkursa.

L. 52482. (6874 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Zapis ś. p. Bazylego Lewickiego“ o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców, uczęszczających do szkół publicznych, ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina ś. p. fundatora, pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy Wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi aż do czasu, kiedy rodzina ś. p. fundatora zastępcę takiego wybierze, a ten do spełnienia swych czynności się zgłosi.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p. fundatorem, który był profesorem gimnazyalnym i właścicielem realności pod l. 76¼ we Lwowie.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1885.

L. 51763. (6873 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 zł. wa. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya, odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 października 1885.

L. 52015. (6931 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny“, o rocznych 210 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 10 października 1885.

L. 53185. (7028 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Antoniego Popkiewicza, o rocznych 100 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Waryce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców i urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendyum powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzymsko-katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i, uczęszczając do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach pilnością i obyczajnością.

W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1885.

L. 53183. (7027 1—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. 50 ct. aw., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1885.

L. 52486. (6958 3—3)

W celu nadania stypendyów z „fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej“, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Akademii przemysłowo-technicznej w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazum św. Anny w Krakowie, dalej stypendya po 125 zł., przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swe za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1885.

L. 53184. (6971 3—3)

W celu nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego, tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1885.

L. 51516 (6872 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności pierwsze o rocznych 300 złr., utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym uniwersytetu we Lwowie.

Drugie zaś stypendyum o rocznych 200 złr. przeznaczone jest dla młodzieńca, oddającego się naukom w krajowych szkołach gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 7 października 1885.

Upadłości.

L. 15722. (6963 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Saula Wermutha protokołowanego kupca towarów sukiennych i kortów w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Chitry, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adwokat dr. Stec

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 października 1885, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16go grudnia 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 31 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.

W Tarnowie, dnia 16 października 1885.

L. 14873. (7045 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaskla Schorra, handlarza żelazem w Skale, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Biesiadeckiego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. Seliga Liebmana, protokołowanego kupca w Skale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 października 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1885, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15go stycznia 1886, o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, kt rzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają,

Wierzyciele, którzy w Skale lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 października 1885.

L. 4722 (6939)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie konkursowej Abrahama Leiby Bien, Majer Ber Kurzrock z Kozowy stałym zawiadowcą masy, a Izaak Blumenfeld jego zastępcą ustanowionym został.

W Brzeżanach, dnia 9 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1367 (7043)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Rypiany i Smereczka powiatu sądowego Turczańskiego złożone zostały w c k. sądzie powiatowym w Turce do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Turce do dnia 6 listopada 1885

Sambor, 20 października 1885.

L. 12568 (7047)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia że złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szyszkowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 3 listopada 1885 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 17 października 1885.

L. 12569 (7048)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia iż w tutejszym sądzie złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Załucze.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 4go listopada 1885 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 1[illegible] października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 674. (6853 3—3)

C k. Izba notaryalna wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do Aleksandra Paczoskiego, b. zastępcy c. k. notaryusza Stanisława Zn mirowskiego w Gorlicach z tytułu urzędowania jego w czasie od 12 lipca do 11 października 1881, od 16 maja 1882 do 15 lutego 1883, od 8 czerwca do 9 września 1883 i od 13 lipca do 11 października 1884 oraz do Piotra Michałka, b. zastępcy tegoż notaryusza z tytułu urzędowania jego w czasie od 5 czerwca do 1 października 1885, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczania niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej", do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi przez Alessandra Paczoskiego papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi zarządzony zostanie.

Kraków, dnia 10 października 1885.

Zl. 12494. (7042)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, daß am 21. September 1885 die Firma Josef Hoffmann, offene Gesellschaftsfirma in das Handels-Register für Gesellschaftsfirmen mit dem Beifügen eingetragen wurde, daß die Hauptniederlassung der Firma in Saybusch, die Zweigniederlassungen aber zu Wien, Bielitz, und Tylawa bestehen.

Oeffentliche Gesellschafter sind Babette Hoffmann, Private in Saybusch, Nehemias Hutter, Handelsmann in Wien, und Severin Schaffer Handelsmann in Bielitz, wovon nur die beiden letzteren zur selbstständigen Vertretung und Zeichnung der Firma berechtigt sind. Prokuraführer ist Heinrich Hoffmann in Wien.

Przemyśl, 23. September 1885.

L. 2466/pr. (7003 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1885 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę. Józefa Konckiego Juliusza Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie, dnia 17 paździer. 1885.

L. 15550. (7004 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż zamianowany zastępcą c. k notaryusza w Tarnobrzegu Roman Łapiński kandydat notaryalny w Podgórzu czynność zastępcy c. k. notaryusza w Tarnobrzegu z dniem 20 października 1885 rozpocznie.

W Tarnowie, dnia 15 paździer. 1885.

Zl. 22838. (6819 3—3)

Nachstehende aus dem Iten beziehungsweise IIten Semester 1884 herrührende unbestellbare Retourbriefe sind, weil selbe Geld enthalten haben, aus dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden, und zwar:

L. 22838. (6819 3—3)

Następujące za Isze względnie IIgie półrocze 1884 zaległe niedoręczalne listy zwrotne, zostały z powodu, iż zawierały gotówkę, wyłączone od przepisanego zniszczenia:

Aufgabsort miejsce nadania	Adressat adresat	Bestimmungs-Ort miejsce przeznaczenia	Geldbetrag kwota fl. złr.	Geldbetrag kwota kr. cnt.	Lire	Francs	Anmerkung Uwaga
Drohobycz	Sleczko	Szinlawa	1				
Stryj	Franka	Chlebówka Post Grzymałów	2				
Tłuste	Mauter	Tarnopol	1				
Tarnów	Zazula	Krakau	1				
Przemyśl	Periny	Dublince			2		
Stanislau	Kowalski	Russland			1		
Neu-Sandec	Hausner	New Jork				20	Coupon
Dembica	Franz Bergner	Alexandria	2				
Tarnów	Stanislaus Budzik	Stockerau	2				
Szczurowa	Tazbiczek	Krakau	1				
Tarnopol	Zientkiewicz	Krakau	1	5			
Kranzberg	Plędrochowska	Stryj	2				
Lemberg	Kiszenek	Lemberg	1				
Uście solne	Ciechoń	Krakau	2				
Jarosław	Sośnicki	Lemberg	2				
Tarnów	Max Schein	Łacko	2				
Dobromil	Jabłoński	Krems	1				
Bochnia	Kamiński	?	1				
Rzeszów	Weindburg	Krakau	1				
Załośce	Tułasiewicz	Lemberg	2				
Drohobycz	Rzasa	Lemberg	1				
Wisnitz	Gajowski	Krakau	1				
Krakau Bhn.	Swider	Krakau	1				
Grodek bei Lemberg	Fudal	Stryj	2				
Lemberg	Pappenheim	Wien	1				
Lemberg	Dabrowski	Przemyśl	1				
Zborów	Isak Bohrer	Lemberg	10				

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gegeben wird, daß die Interessenten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post- und Telegrafen-Direction beheben können.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą te listy w przeciągu trzech miesięcy, biorąc od dnia ogłoszenia, po należytem wykazaniu praw własności w c. k. krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie odebrać.

Lwów, dnia 27go września 1885.

L. 7525. (7018 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Mykietę Poucha, że Mojżesz Szer wytoczył przeciw niemu dnia 11 sierpnia 1885 trzy pozwy l. 7523, 7524 i 7525 o 12 złr. 50 cnt., 50 złr. i 50 złr. w. a. z pn., i że do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na dzień 27 października 1885 o 8mej godz. zrana w tut. sądzie tudzież, że dla niego ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pan Henryk Szeib c. k notaryusz w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem Mykietę Poucha, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe podał lub innego rzecznika tut. sądowi wymienił.

Peczeniżyn, 20 sierpnia 1885.

L. 729. (7034 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do Teofila Chwaliboga b. c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego, lub jego zastępców Stefana Meusa, Ludwika Rzewuskiego i Michała Orłowicza w Żywcu a następnie z tytułu urzędowania tegoż notoryusza w Wojniczu aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego zamieszczenia wezwania niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi nastąpi.

Kraków, 19 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 7601. (7061)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do wiadomości, komu o tem wiedzieć należy, że według reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 1 września r. b. do l. 25113 mają być kwity na odsetki od kapitałów zawartych w listach zastawnych winkulowanych marką stemplową opatrzone, że jednak Dyrekcya przyjmuje ten stempel na koszt Towarzystwa.

Z tego powodu wzywa Dyrekcya upoważnionych do podniesienia rzeczonych odsetek, ażeby kwit na takowe opatrzyli marką stemplową stosownie do kwitowanej kwoty według skali II patentu stemplowego i markę tę tak umieścili, ażeby pierwszym wierszem kwitu przepisaną była przez miejsce próżne.

Przy wypłacie odsetek zwróci kasa Towarzystwa należytość stemplową i łączną kwotę wypłaci.

Gdyby jednak do kwitu użyty był wyższy stempel, jak tego patent stemplowy wymaga kasa bonifikować będzie tylko taką kwotę, która według patentu rzeczywiście wypada.

Kwitów, któreby albo niższą marką opatrzone były albo gdyby ta nie była umieszczoną, jak tego patent wymaga kasa do wypłaty nie przyjmie.

We Lwowie, dnia 10 października 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Przestroga.

Gdy córka moja, Pelagia z Winnickich Bilińska, żadnych wekslów nie podpisuje, więc w razie pojawienia się takowych płacić nie będzie i nie może, bo żadnego nie posiada majątku.

6933 3—3 **Ludwik Winnicki.**

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135c/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75c/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135c/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 19—?]

Masło w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło** koło **Stryja.** (6172 20—?)

Budapeszt.

Winogrona kuracyjne

$4^1/_2$ kl. najcelniejszych	złr. 2.—
$4^1/_2$ kl. celnych	złr. 1.50
$4^1/_2$ kl. Pigwy . . od złr. 1.90 do	2.20
Powidła	
$4^4/_{10}$ kl. powideł najcelniejszych	złr. 1.60
$4^4/_{10}$ kl. powideł celnych	złr. 1.45
Śliwki suszone	
$4^8/_{10}$ kl. śliwek najcelniejszych	złr. 1.80
$4^8/_{10}$ kl. śliwek celnych	złr. 1.45
Wisznie	
5 klo. suszonych, franco	złr. 1.70
6 słoików kompotów „	złr. 2.80
Słonina	
$4^8/_{10}$ kl. wędzonej	złr. 3.40
$4^8/_{10}$ kl. białej	złr. 3.30
$4^8/_{10}$ kl. paprykowanej	złr. 3.50
$4^8/_{10}$ kl. **smalcu** w blaszance	złr. 3.50
Kawa	
$4^8/_{10}$ kl. najcelniejszej	złr. 8.70
$4^8/_{10}$ kl. celnej	złr. 6, 8.—
$3^1/_2$ kl. marmol. morel.	złr. 4.—
$4^1/_2$ kl. makaronu	złr. 2.20

jako i inne towary podług cennika wysyłam.

Tomasz Gurowicz,
VII. Kiralyutcza 23.
[6585 6-15]

Drzewa owocowe

z ogrodu JO. księcia Sanguszki.

Jabłonie 8-let., sztuka od 50 ct. do 70 ct., 100 sztuk 45 złr., wysokopienne do 4 m.
Gruszki od 50 ct. do 60 ct. wysokopienne do 4 m.
Śliwki od 50 ct. do 60 ct, „ „
Brzoskwinie i morele, sztuka po 1 złr.
Jasiony wysokopienne, 12-let, od 50 do 60 ct.
Derenie 10-let. po 85 ct. — **Tunie** od 40 ct. do 1 złr.

Gumniska, p. Tarnów.

(6542 3—3) *Stanisław Korsynek.*

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło.

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr. Niechaj każdy je czyta który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiące osób za wdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags - Magazin** w **Lipsku,** Neumarkt Nr. 34, lub w każdej księgarni we **Lwowie** [5855 6—12]

(H. 39570)

Dyetaryusz

należycie uzdolniony, biegły we wszystkich manipulacyach, z szybkiem, ładnem i czytelnem pismem, z 6cio letnią praktyką urzędową i mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje zaraz posady przy c. k. Starostwach, Sądach powiatowych lub u Panów Adwokatów i Notaryuszów, Panowie przełożeni raczą go wezwać pod literami: **K. M. poste restante Przemyśl.** (7001 3—3)

Rybołóstwo Zassów pod Czarną ma na sprzedaż wyborowe rozpłodniki; oraz piękny tegoroczny zarybek szląskich karpi królewskich od 4 do 6 cali długich. — Termin odbioru, cena i sposób odstawy za piśmiennem porozumieniem. (6704)

Piękne zaparzyste

Pigwy tokajskie,

duże słodkie

Marony (6938 3—3)

tyrolskie,

Winogrona Feslawskie,

również codziennie świeże

Słonki i Jarząbki

poleca HANDEL

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku licz. 42.

L. 21239. (6970 3—3)

Edykt.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w przechowaniu tegoż znajduje się znaleziona kwota 33 złr. trąbka i pistolet, po które właściciel do I. Departamentu Magistratu zgłosić się może.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 13 października 1885.

SOLITER wyleczenie niezawodne w dwóch godzinach przez użycie *Globules Secretana* spec. uwien. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryskich. *Globules Secretana* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptekach PP. Mikolasche, i Wewiórskiego.

6940

L. 7205. (6959 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i przedmieściach tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzeb na czas od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1888, to jest na trzy lata, odbędzie się w tutejszym urzędzie gminy Gródka w dniach 3go listopada 1885 druga 17go listopada 1885 a trzecia 1 grudnia 1885 każdego dnia od godziny 9tej rano do godziny 12 w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi	. . . . . .	14773 złr.
Za nakład gminy	. . . . .	7521 złr.
	Razem	22294 złr.

Tak prawo propinacyi jakoteż i nakład gminy, wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że każdy, który na licytacyi zechce wziąć udział, musi przed licytacyą jako wadyum 10prc. od fiskalnej ceny do kasy miasta Gródka w gotowce lub papierach wartościowych pupilarnie hipoteką dozwalających podług kursu złożyć i przy licytacyi kwitem kasy przed komisya licytacyjną wykazać, gdyż w przeciwnym razie jego oferta uwzględnioną nie będzie.

W tej będzie licytacyi ustnie lub za pomocą ofert pisemnych; te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio w runkom licytacyi jeżeli ostęplowane dobrze opięczętowane i kwitem kasy na złożone wadyum zaopatrzone.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną nie wolno będzie dalej ani ustnie licytować, ani też niebędą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć wydzierżawienia mających zapraszą się ażeby się na terminach w biurze sekretarza zjawili a bliższe warunki licytacyi i kontraktu niemniej cały skład przedmiotu dzierżawy może być odczytany w tutejszem expedycie.

Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 9 października 1885.

Ogłoszenie.

Oświadczam niniejszem, iż dane p. **Pinkasowi Kacinel** pełnomocnictwo co-fam i wszelkie przez niego przedsiębrane czynności za nieważne uznaję.

(7022) *Julia Jaworska*

Już nadeszły i są do nabycia w wielkim wyborze

WIEŃCE

GROBOWE

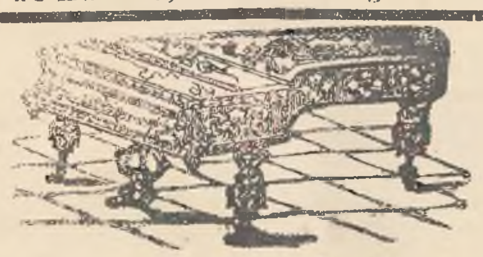
z kwiatów sztucznych, zasuszanych metalowych z porcelanowemi różami i koralikowe

po najtańszych cenach!

(7031) poleca nowo urządzony (2—9)

Zakład pogrzebowy **Braci Kurkowskich**

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 10.



Skład fortepianów

PIANIN I ORGANÓW, jakoteż koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka śpiewu solowego, kompozycyi i historyi muzyki. — Do składu nadeszły pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie Estey i Apollo-Pianina z nowemi przyrządami. (4968 20—?)

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

kawę, pod nazwiskiem

„Siriusz"

we Lwowie polecaną

1 klo. takiej kawy 1 zł. 50 ct.

na prowincyę:

$4^3/_4$ klo. . . . . 7 zł. 20 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej w kraju.

[5652 17—?]

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku **nie szkodliwej** metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły męzkości, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

(5655 17—?)

Karol Bałłaban

Lwów, poleca

koniak

od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzanych.

1 but. **Menkow**	6 letnia	złr. 2.50
1 but. **Boutelleau**	6 letnia	złr. 2.50
1 but. **Salignac**	6 letnia	złr. 2.50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but. **Salignac**	z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but. „	z 2*	12 letni	zł. 3.50
1 but. „	z 3*	15-letni	zł. 4.—
1 but **Medail d'or**		20 letni	zł. 5.—
1 but. **Menkow**	z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but. „	z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but. „	z 3*	15-letni	zł. 4.—

[5651 17—?]

(6993 3—3)

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym ogólnego **rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny,** w domu własnym pod l. 2 przy ulicy Ormiańskiej, odbędzie się **dnia 9 listopada 1885 i w dniach następnych** w czasie godzin urzędowych przed- i popołudniowych

publiczna licytacya,

zapadłych do wykupna po dzień 30 czerwca 1885 a nie wykupionych zastawów, w szczególności:

klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.

Prolongaty i wykupna przyjmować się będzie aż do dnia licytacyi.

Za prolongaty uskutecznione w czasie licytacyi, nie przyjmuje Zakład żadnej odpowiedzialności.

Lwów, dnia 5 października 1885.

Dyrekcya.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.

Jestto najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przylega do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wy[...] skóry. — Pudełko 35, 50 ct., z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj biała i delikatna, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, nadając [...] kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przezroczystość — Flaszka $^3/_4$ litra 25 ct.

Jan Ihnatowicz,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej.
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 20.

(7525 26—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier [...]